Redakcja i Administracja: Częstochowa, Aleje 52, tel. 22-45. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny. Wydaje: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik".

ŻYCIE CZĘSTOCHOWY

Prenumerata miesięczna zł. 120. Zgłoszenia przyjmuje administracja: Aleje 52, tel. 22-45. Tłoczone w Drukarni Państwowej Nr. 1 w Częstochowie.

Nr 123 (306) — B — ŚRODA, 5 MAJA 1948 ROKU — CENA 5 ZŁ

Naród polski nie chce wojny

chce w spokoju budować swoje lepsze jutro

Przemówienie premiera Cyrankiewicza do przedstawicieli Polonii Amerykańskiej i Kanadyjskiej

87-osobowa wycieczka Polaków, robotników i robotnic ze St. Zjednoczonych i Kanady, została przyjęta w dn. 3 b. m. przez premiera Cyrankiewicza.

Premier w serdecznych słowach witał gości w imieniu rządu R. P. przy czym podkreślił, że uczestnicy wycieczki, zwiedzając stolicę i kraj, przekonają się naocznie, jak straszną wojnę przeżył naród polski — wojnę, która została zaoszczędzona miastom i ludziom w Ameryce.

Przedstawiciele Polonii Amerykańskiej wręczają dar premierowi Cyrankiewiczowi

„Nie będę Wam mówił o tej wojnie — stwierdził premier — patrzcie na Polskę, patrzcie na miasta poburzone i popalone, zobaczcie obóz koncentracyjny w Oświęcimiu, dowiedźcie się od Polaków, jak tutaj żyli, jak cierpieli, jak walczyli o swoją wolność. Dowiedźcie się, jak straszną groźbą dla ludzkości jest wojna. Dowiedźcie się od Polaków, **JAK BARDZO CHCĄ W SPOKOJU BUDOWAĆ SWOJĄ OJCZYZNĘ.**

Naród polski nie chce wojny. Wojna nie jest tragedią tylko dla nielicznych ludzi interesu, którzy na niej doskonale zarabiają. Narody chcą pokoju — oświadczył premier — i NASZ NARÓD CHCE W SPOKOJU BUDOWAĆ SWOJE LEPSZE JUTRO".

Uczestnicy wycieczki przekonają się, na jakich zasadach naród polski buduje swoje jutro. „Zobaczycie — powiedział premier — że budujemy je na zasadach sprawiedliwości społecznej".

„Wy, Polacy, na drugiej półkuli — oświadczył premier — możecie być dumni z narodu polskiego, który tak umiał walczyć o swoją wolność i który tak umie się z gruzów odbudowywać". Dumę ze swego narodu, miłość i zrozumienie dla Polski, powinni Polacy ze St. Zjednoczonych — którzy poznają kraj — wpajać wszystkim Polakom w Ameryce, ażeby się czuli członkami wielkiego polskiego narodu, który chce żyć i pracować w spokoju.

Premier dodał, że lepsza przyszłość narodu polskiego jest lepszą przyszłością wszystkich Polaków gdziekolwiek żyją, gdyż NIEROZERWALNE WIĘZY ŁĄCZĄ POLSKI NARÓD I POLSKI LUD Z ZIEMIĄ, KTÓRA GO ZRODZIŁA.

„Dlatego witam Was — kończy premier — nie jako gości, witam Was jako współgospodarzy tej ziemi. Czujcie się jak u siebie w domu. Zobaczcie jak gospodarujemy, potem opowiedźcie Polonii, jak żyje i pracuje w wolności, jak maszeruje ku lepszej przyszłości Naród Polski — Wasz Naród".

„Osiągnięcia narodu polskiego napawają nas dumą"

Serdecznymi oklaskami uczestnicy wycieczki przyjęli przemówienie premiera.

W odpowiedzi zabrał głos prezes Stowarzyszenia Polonii w Detroit — Niemyjski.

„Osiągnięcia narodu polskiego napawają nas wielką dumą. Cieszymy się wraz z całym narodem polskim Waszymi zdobyczami w dziedzinie kulturalnej i gospodarczej. Łączymy się sercem i uczuciem z Wami tym bardziej, że widzimy w odrodzonej Polsce realizację ideałów Kościuszki, bohatera Waszego i Naszego kraju. Jako Amerykanie polskiego pochodzenia jesteśmy dumni, że mogliśmy w dniu Święta Pracy stwierdzić zdumiewające wyniki w odbudowie Polski".

W zakończeniu mówca złożył uznanie narodowi polskiemu za jego wysiłek w utrzymaniu dobrych, sąsiedzkich stosunków z krajami demokratycznymi.

Uczestnicy wycieczki wręczyli premierowi Cyrankiewiczowi dar w postaci pamiątkowego nesesera.

Na zakończenie wizyty premier zaprosił uczestników wycieczki na lampkę wina. W czasie przyjęcia, które minęło w serdecznym nastroju wielu Polaków amerykańskich wyraziło chęć pozostania w kraju.

Wycieczka Polaków, robotników i robotnic z Ameryki, zorganizowana przez Biuro Podróży „Orbis", zwiedzi Łódź, Poznań, Częstochowę, Górny i Dolny Śląsk oraz Wybrzeże.

Do pracy dla Polski

Wesoło, z uśmiechem jadą młodzi górnicy „Służby Polsce" pełnić swą szczytną pracę przy odbudowie kraju. Na zdjęciu widzimy grupę górników katowickich, którzy wyjeżdżają do Szczecina.

Możemy z wiarą patrzeć w przyszłość

Prezydent Bierut o Targach Poznańskich

3 b. m. Prezydent Bierut przybył na Międzynarodowe Targi Poznańskie, Prezydentowi towarzyszyli: wicemarszałek Sejmu Zambrowski, podsekretarz stanu Berman, wicemin. gen. Spychalski, szef Sztabu Generalnego gen. Korczyc, wojewoda poz. Brzeziński i prezydent Poznania Sroka.

Po zwiedzeniu prawie wszystkich pawilonów Prezydent Bierut złożył gratulacje dyrekcji Targów i oświadczył:

„Organizacja Międzynarodowych Targów Poznańskich jest dobra. Targi Międzynarodowe w Poznaniu są dowodem, że pracujemy, odbudowujemy się i rośniemy, wyników swej pracy nie potrzebujemy się wstydzić i możemy z wiarą patrzeć w przyszłość. Międzynarodowe Targi w Poznaniu przyczyniła się niewątpliwie do zacieśnienia współpracy gospodarczej i pogłębienia przyjaźni między narodami".

Pożyczka wewnętrzna

w Zw. Radzieckim

MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja Tass, Rada Ministrów ZSRR postanowiła rozpisać III państwową pożyczkę wewnętrzną na odbudowę i rozwój gospodarki narodowej, w ogólnej sumie 20 miliardów rubli, na lat 20, celem wykonania zadań stojących przed gospodarką narodową w trzecim, decydującym roku, 5-letniego planu powojennego przed terminem.

Jak wygląda rzeczywistość

Nowe posiłki angielskie płyną do Palestyny

mimo że już za 10 dni kończy się mandat

LONDYN (API). — Pomimo, iż już za 10 dni zakończyć się ma mandat brytyjski nad Palestyną, co zobowiązuje W. Brytanię do szybkiego wycofania swoich wojsk z tego kraju, do Ziemi Świętej przybywają stale nowe posiłki. Do Jaffy przybyło kilka oddziałów komandosów. Oczekiwany jest tutaj krążownik brytyjski „New Castle", który opuścił już Port Said.

LONDYN (PAP). — Do Jerozolimy przybyły oddziały piechoty morskiej, które wzmocnią garnizon brytyjski w tym mieście.

Jednocześnie brytyjscy mężowie stanu zapewniają, że przybycie nowych kontyngentów wojskowych do Palestyny nie oznacza żadnej zmiany w polityce brytyjskiej wobec tego kraju. Oświadczenie na ten temat złożył na posiedzeniu komisji politycznej ONZ, brytyjski minister kolonii Creech Jones. Jak donosi korespondent dyplomatyczny Reutera, podobne oświadczenie złożyć ma dziś min. Bevin, rozpoczynając dwudniową debatę w Izbie Gmin na temat spraw zagranicznych.

Debata w O.N.Z.

NOWY JORK (PAP). — Rada Powiernicza ONZ postanowiła zwrócić się do Wysokiego Komisarza Wielkiej Brytanii w Palestynie, by rozpoczął petraktacje z Arabami i Żydami w sprawie zawieszenia broni.

Delegat brytyjski minister Creech Jones wezwał Radę by przyspieszyła powzięcie decyzji w sprawie Palestyny, gdyż postanowienie rządu brytyjskiego w sprawie zakończenia mandatu w dniu 15 maja jest ostateczne i nieodwołalne. Delegat brytyjski dodał, że zdaniem jego, jakiekolwiek rokowania w sprawie zawieszenia broni lub zakończenia działań wojennych w Palestynie nie mają szans powodzenia wobec nieprzejednanego stanowiska obu walczących stron.

Również w Komisji Politycznej Organizacji Narodów Zjednoczonych toczyła się dyskusja w sprawie Palestyny. Delegat Stanów Zjednoczonych dr Filip Jessup podkreślił, że przed datą zakończenia mandatu brytyjskiego w dniu 15 maja ONZ powinna ustanowić jakąś formę nowej władzy w Palestynie.

Delegat Jugosławii dr Vilfan oświadczył, że ustanowienie powiernictwa nad Palestyną uniemożliwi uzyskanie wolności przez Żydów i Arabów.

Delegat radziecki Carapkin stwierdził, że zarówno Żydzi jak i Arabowie w Palestynie znajdują się na poziomie rozwoju politycznego, który wyklucza wszelką możliwość ustanowiania powiernictwa.

Projekt powiernictwa w Palestynie — oświadczył delegat radziecki — jest sprzeczny z zasadami praw człowieka i z Kartą Narodów Zjednoczonych. Dlatego też delegacja radziecka odrzuca stanowczo amerykański projekt powiernictwa nad Palestyną.

Żydzi zapowiadają akcję wszystkich sił

TEL AVIV (API). „Wojska żydowskie liczyć będą w najbliższym czasie 40.000 ludzi", oświadczył korespondentowi AFP przedstawiciel żydowskich kół wojskowych. Podkreślił on dalej, że powszechna mobilizacja dała wielką ilość żołnierzy i dobrze wyszkolonych oficerów, oraz iż żydowskie siły zbrojne dysponują w chwili obecnej dostateczną ilością broni lekkiej i ciężkiej. Utworzone zostały już jednostki artyleryjskie i zmotoryzowane. Żydzi rozpoczęli produkcję broni w samej Palestynie.

„Nasza siła — oświadczył rzecznik żydowski — **zaskoczyła bardzo arabów. Jeszcze bardziej nieprzyjemna niespodzianka czeka ich, gdy Żydzi wprowadzą do akcji wszystkie swoje siły".**

TEL-AVIV (API). Neutralni obserwatorzy, powracający z Jaffy do Tel Avivu stwierdzają, że w mieście tym panuje całkowita dezorganizacja. Zostało ono opuszczone przez większość swych mieszkańców. Żołnierze iraccy korzystając z braku wszelkich władz, **rabują w nieprawdopodobny sposób sklepy i mieszkania swych arabskich ziomków.**

Ewakuacja miasta trwa nadal. Pozostało tu zaledwie 10.000 mieszkańców arabskich.

Wojska brytyjskie złożone ze szkockich oddziałów górskich, patrolują ulice Jaffy, nie myślą jednakże ukrócać nadużyć i rabunków iraczkich Arabów. Brytyjska artyleria zajęła strategiczne pozycje na wzgórzu Tel Risz, na południe od miasta. W strefie granicznej między Jaffą i Tel Avivem zgrupowane zostały 3 bataliony brytyjskie.

Odpowiedź ludu greckiego

na okrutną wojnę i hitlerowskie metody ujarzmiania

Komunikat radia wolnej Grecji

RZYM (PAP). Radio wolnej Grecji, donosząc, że minister sprawiedliwości rządu ateńskiego, Ladas, zmarł wskutek ran odniesionych podczas zamachu, podkreśla, że ta słuszna kara w stosunku do zbrodniczego przedstawiciela faszyzmu greckiego wywołała panikę w Atenach.

Koła faszystowskie zdają sobie sprawę, że wraz z ukaraniem Ladasa, odpowiedzialnego za mord setek najlepszych synów ludu greckiego, najbliższych ruchu oporu przeciwko Niemcom, wybiła nowa godzina walki wolnościowej w stolicy i w innych miastach greckich.

Jak podkreśla okólnik biura politycznego greckiej partii komunistycznej, od tej chwili walka w miastach będzie prowadzona przy użyciu wszelkich możliwych środków. **PLAN WALKI PRZEWIDUJE UKARANIE ZDRAJCÓW OJCZYZNY,** w tym najbardziej zaciekłych agentów imperializmu amerykańskiego, jak Tsaldaris, Papendreau, Zervas, Gonatas.

Demokraci greccy — oświadcza rozgłośnia wolnej Grecji — nie dadzą się więcej wyrzynać jak owce, lecz będą stawiali opór swym katom.

Postępowa ludzkość — stwierdza radio wolnej Grecji — jest po stronie ludu greckiego. Wie ona dobrze, że to nie demokraci prowadzą w Grecji okrutną wojnę, lecz przeciwnie, imperialiści amerykańsko-angielscy i ich greccy lokaje. Właśnie Amerykanie wydają rozkaz zabijania jeńców, Amerykanie, Sofulis i Tsaldaris odmawiają wymiany więźniów.

Lud grecki nie chciał wojny domowej. Jednak na okrutną wojnę i na hitlerowskie metody ujarzmienia Grecji lud grecki musi odpowiedzieć za pomocą wszystkich rozporządzalnych środków w obronie niepodległości narodowej i w interesie pokoju.

Godzina policyjna w Atenach

ATENY (API). W stolicy Grecji Atenach i w porcie Pireus wprowadzona została godzina policyjna, która obowiązuje od 1 w nocy do 5 rano. Zarządzenie o godzinie policyjnej wydano w związku z zamachem na życie ministra Ladasa.

Po ogłoszeniu stanu wojennego, policja grecka przeprowadziła wczoraj rewizje w mieszkaniach domniemanych komunistów i aresztowała większą ilość osób.

Nowe osiągnięcia

przemysłu węglowego

Kopalnie polskie wydobyły w kwietniu br. w ciągu 26 dni roboczych — 5.833.026 ton węgla kamiennego, wykonując państwowy plan produkcji w 100,9 proc. Najwyższe przekroczenie planu — 5,9 proc. — osiągnęło Dąbrowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego.

W kwietniu br. polski przemysł węglowy osiągnął nowy rekord wydajności jednostkowej, uzyskując przeciętnie dla wszystkich kopalni 1.216 kg na jedną robotnikodniówkę, dzięki wzrostowi wydajności przeciętnej w ub. miesiącu o 2,9 proc. w porównaniu z marcem br.

Plan załadunku przemysł węglowy wykonał w 100,6 proc., załadowując 4.360.948 ton.

Mocarstwa zachodnie odrzucają

roszczenia Jugosławii wobec Austrii

LONDYN (PAP). Na poniedziałkowej naradzie ministrów spraw zagranicznych delegacji St. Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji odrzuciły wszystkie żądania terytorialne, reparacyjne i rewindykacyjne Jugosławii wobec Austrii. Delegat brytyjski oświadczył, że roszczenia Jugosławii są nieuzasadnione. Uważa on, że konferencja zastępców nie jest uprawniona do rozstrzygania żądań rewindykacyjnych Jugosławii, a w sprawie reparacji — jego zdaniem — Austria zwolniona jest od zobowiązań.

ROSZCZENIA JUGOSŁAWII POPARŁ DELEGAT RADZIECKI, Kokotomow, który stwierdził, że hitlerowcy austriaccy i austriacka klika wojskowa brały udział w wojnie przeciw Jugosławii i w akcji rabunkowej. Mówca podkreślił równocześnie konieczność rozwiązania problemu Słoweńców, którzy od lat znajdują się pod uciskiem niemieckim.

Kierownictwo Partii Pracy

zdradziło założenia socjalizmu

LONDYN (PAP). — Przywódca lewego skrzydła brytyjskiej Partii Pracy Konni Zilliacus wygłosił na wiecu przemówienie, w którym podał ostrej krytyce politykę zagraniczną rządu brytyjskiego.

Zilliacus podkreślił, że **obecne kierownictwo Partii Pracy zdradziło podstawowe założenia socjalizmu, porzucając politykę przyjaznych stosunków z partiami socjalistycznymi tych krajów, w których współpracują one z partiami komunistycznymi.**

„Polityka ta — oświadczył Zilliacus — doprowadziła do całkowitej izolacji brytyjskiej Partii Pracy od reszty klasy pracującej większości krajów europejskich"

Strajki głodowe

w Bizonii

BERLIN (PAP). — Z Augsburga donoszą, że około 1500 robotników w fabryce silników Diesla ogłosiło 24-godzinny strajk na znak protestu przeciwko ciężkiej sytuacji aprowizacyjnej i niedostatecznym rajcom żywnościowym.

Również 14 tys. pracowników Zakładów Chemicznych w Hanowerze zapowiedziało przystąpienie do strajku w razie gdyby racje żywnościowe nie zostały powiększone.

11 tys. robotników Zakładów Metalowych w Hanowerze strajkuje już od tygodnia wskutek nieotrzymywania na czas przydziałów żywności.

Obecny prezydent Włoch

rezygnuje ze swego stanowiska

RZYM (API). Wg wiadomości, pochodzących od szefa gabinetu, premiera de Gasperi, Enrico de Nicola, obecny prezydent Włoch, oświadczył, że wobec złego stanu zdrowia nie ma zamiaru kandydować ponownie na stanowisko prezydenta. Niemniej jednak przywódcy partii chrześcijańsko-demokratycznej i innych prawicowych ugrupowań, związanych z tą partią, nie tracą nadziei, iż uda im się nakłonić de Nicola, aby zgodził się jednak na kandydowanie.

Jak donosi korespondent Reutera, wspólna sesja Senatu i Izby Deputowanych, na której nastąpić mają wybory prezydenta republiki, odbędzie się w najbliższy poniedziałek. Przywódca partii komunistycznej, Togliatti, zaproponował, aby senatorzy i posłowie, należący do Frontu Ludowego, zbojkotowali tę sesję, dając w ten sposób wyraz protestu przeciwko nieuczciwemu sposobowi przeprowadzenia ostatnich wyborów.

Henry Wallace

o planie Marshalla

NOWY JORK (PAP) Przemawiając na wiecu w Kansas City, Henry Wallace oświadczył, że nie ulega już obecnie wątpliwości, iż plan Marshalla ma na celu **„dostarczenie pomocy nie krajom europejskim lecz wielkim kapitalistom amerykańskim".**

Wallace podkreślił, że początkowo budzono się, iż plan Marshalla z jednej strony przyczyni się do zaopatrzenia w żywność krajów Europy Zachodniej, a z drugiej strony dostarczy nowych rynków zbytu rolnikom amerykańskim. Okazuje się jednak obecnie, że przeszło 70 proc. żywności dla Europy Zachodniej dostarczą kraje Ameryki Łacińskiej.

Żywność południowo - amerykańska będzie dostarczona do Europy za pośrednictwem kapitalistów montujących plan Marshalla. Oczywiście liczą oni na pokaźne zyski z tego tytułu.

Polacy z Czechosłowacji

wnoszą poprawkę

do nowej konstytucji

OSTRAWA (PAP). Odbyło się zebranie dyskusyjne nad projektem nowej konstytucji Republiki Czechosłowackiej. W dyskusji wzięli również udział przedstawiciele ludności polskiej z czeskiego Śląska Cieszyńskiego.

Delegaci polscy wnieśli projekt uzupełniający do par. 2 art. 1 nowej konstytucji, który głosi, że Czechosłowacja jest jednolitym państwem dwóch równouprawnionych narodów: Czechów i Słowaków.

Projekt mniejszości polskiej uzupełnia ten artykuł słowami „z którymi równouprawnione są inne słowiańskie skupiska".

Czy powstanie „ministerstwo rewizjonizmu"?

Prowokacyjne żądania Niemców w strefie brytyjskiej

BRUNSWIK strefa bryt. (obsł. wł.). w Brunświku zamknięto obrady pierwszego kongresu uchodźców, który odbywał się pod patronatem **chrześcijańskiej demokracji.**

Kongres przyjął rezolucję, która głosi, że **„uchodźcy ze Wschodu nie pogodzą się nigdy z myślą o tym, że uniemożliwiono im na zawsze powrót do ojczyzny.**

Uchodźcy ponawiają swoje żądania powrotu do swoich siedzib".

Kongres zwrócił się ponadto do „Rady Gospodarczej we Frankfurcie (namiastki rządu niemieckiego) o utworzenie **centralnego urzędu dla spraw uchodźców jako odrębnego** ministrestwa.

Czy Częstochowa

będzie siedzibą

sądów wojewódzkich

Jak wiadomo, przygotowany nowy ustrój sądownictwa polskiego przewiduje wprowadzenie najwyższego sądu w Warszawie i sądów powiatowych i wojewódzkich.

Ponieważ Częstochowa jeszcze nie jest miastem wojewódzkim, zachodzi niebezpieczeństwo zepchnięcia jej w dziedzinie sądownictwa do roli miasteczka powiatowego. Taki stan wpływałby niezwykle ujemnie na dalszy rozwój Częstochowy. Społeczeństwo Częstochowy chce wyjednać więc u najwyższych władz państwowych zgodę na utworzenie w Częstochowie siedziby sądów wojewódzkich.

Biuro „Służby Polsce" w Min. Rolnictwa

Zarządzeniem min. J. Dąb-Kocioła utworzono w Min. Rolnictwa i R.R. Biuro Powszechnej Organizacji „Służba Polsce".

W zakres prac biura wchodzą m. in.: współpraca z komendami „Służba Polsce" w fachowym kierowaniu przysposobieniem zawodowym i ewidencja młodzieży wiejskiej, podlegającej obowiązkowi przysposobienia zawodowego, organizacja wychowania obywatelskiego, W.F. i P. W. młodzieży wiejskiej, kierownictwo i nadzór nad organami terenowymi Ministerstwa, współpracującymi z wojewódzkimi, powiatowymi i gminnymi komendami „Służby Polsce".

Rokowania handlowe polsko — islandzkie

Do Warszawy przybyła — po zwiedzeniu Targów Poznańskich — delegacja rządu islandzkiego, celem przeprowadzenia rokowań o zawarcie umowy handlowej.

Głównym artykułem importowym z Islandii do Polski była wełna i łuszcze, w zamian za węgiel.

Starają się usprawiedliwić agresję i hitlerowskie formy okupacji

Prok. Sawicki o imperialistycznych koncepcjach prawniczych na Zachodzie

Ostatnio odbyło się w Paryżu posiedzenie prezydium Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawników Demokratów, w którym z ramienia Polski wziął udział prokurator Najwyższego Trybunału Narodowego, dr Jerzy Sawicki. Po powrocie do Warszawy prok. Sawicki udzielił PAP informacji na temat zadań i aktualnych zagadnień Międzynarodowego Stow. Prawników Demokratów.

W chwili obecnej szereg prawników na Zachodzie stanęło po stronie agresji — stwierdza prok. Sawicki — **NIEKTÓRZY Z TYCH PRAWNIKÓW STARAJĄ SIĘ USPRAWIEDLIWIĆ AGRESJĘ NIEMIECKĄ I HITLEROWSKIE FORMY OKUPACJI.**

Ogólnie znane są wyroki Amerykańskiego Trybunału w Norymberdze, które usprawiedliwiają m. in. takie zbrodnie hitlerowskie, jak niszczenie miast w odwet za opór okupantowi (w świetle tak pojętego prawa, zniszczenie Warszawy byłoby usprawiedliwione) i rozstrzeliwanie zakładników, jak np. w Wawrze.

W sprawie jednego z szefów gospodarki hitlerowskiej, Flicka, trybunał amerykański uznał, iż stosowana przez hitlerowców dyskryminacja rasowa nie jest przestępstwem. W sprawie wyższych urzędników urzędu do spraw osiedleńczych, sąd amerykański stanął na stanowisku, że porywanie dzieci obcych narodów i wychowywanie ich na Niemców nie jest działalnością zbrodniczą, lecz... humanitarną. W sprawie Kruppa trybunał amerykański orzekł, że koncerny finansowe nie mogą być oskarżane o przygotowania wojenne itp.

Prawnicy, którzy przeciwstawiają się tego rodzaju poglądom, są przez koła imperialistyczne bezwzględnie zwalczani. Tak np. gdy stało się wiadomym, że prok. Taylor odnalazł list, świadczący niezbicie, iż grupa przemysłowców hitlerowskich wystąpiła w swoim czasie z inicjatywą powiększenia pieców krematoryjnych w Oświęcimiu — został z Europy odwołany do Waszyngtonu.

Równocześnie np. we Francji szereg publikacji prawniczych zmierza do prawnego usprawiedliwienia zdrady Petain'a.

Fakty te świadczą, jak doniosłą sprawą jest mobilizacja postępowych prawników całego świata w walce o pokój.

Przechodząc do omówienia tematu ostatniego posiedzenia Prezydium Międzynarodowego Stow. Prawników-Demokratów, prok. Sawicki wyjaśnił, że prezydium zajmowało się przygotowaniami do trzeciego międzynarodowego kongresu prawników-demokratów, który odbędzie się w sierpniu br. w Pradze Czeskiej. Kongres ten poświęcony będzie m. in. omówieniu zasad międzynarodowych praw człowieka oraz ustaleniu środków prawnych w skali państwowej i międzynarodowej, uniemożliwiających prowadzenie propagandy wojennej.

Prawnicy polscy przykładają do Kongresu dużą wagę — mówi na zakończenie prok. Sawicki. — Tezy i zagadnienia, z którymi delegacja polska wystąpi w Pradze, są obecnie szeroko rozważane i przedyskutowywane.

O współpracę w organizowaniu Wystawy Ziem Odzyskanych

Apel premiera Cyrankiewicza

Wyznaczona na lipiec — wrzesień b. r. wystawa Ziem Odzyskanych we Wrocławiu budzi ogólne zainteresowanie nie tylko rozmachem, z jakim przystąpiono do jej realizacji, lecz i z uwagi na specjalne znaczenie, jakie mieć będzie w życiu politycznym i gospodarczym kraju.

Wobec bliskiego terminu otwarcia wystawy Ziem Odzyskanych, konieczna jest jak najściślejsza współpraca wszystkich czynników, które mogą się przyczynić do przygotowania jej w terminie.

W tym celu premier Cyrankiewicz wydał specjalne zarządzenie, apelujące do Ministerstw, centralnych organizacji społecznych, kulturalnych i gospodarczych o jak najpełniejszą pomoc przy organizowaniu wystawy. Jednocześnie Premier zwraca uwagę na możliwości wykorzystania Wrocławia w okresie wystawy na kongresy, zjazdy i imprezy o charakterze ogólnopolskim. Przeznaczona na ten cel sala 1000-lecia, może pomieścić 40 tys. ludzi.

1.398.000 par obuwia dla Polski

Na podstawie zawartej ostatnio umowy, fabryka „Bata" w Żilinie, dostarczy Polsce 1.398.000 par obuwia, w tym 225.000 par obuwia tekstylnego.

Terminy dostaw ułożono w ten sposób, aby większość obuwia była dostarczona na rynek polski w miesiącach wiosennych.

Współpraca UMK w Toruniu z Uniwersytetem Karola w Pradze

Z okazji otwarcia wystawy grafiki czechosłowackiej, przybył do Torunia ambasador Republiki Czechosłowackiej Hejret w towarzystwie attache kulturalnego ambasady Sedivego i attache handlowego ing. Kruisa.

Amb. Hejret złożył wizytę rektorowi Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, prof. dr. L. Kolankowskiemu. W wyniku rozmowy przyjęto plan utworzenia w najbliższym czasie lektoratu języka czeskiego na UMK oraz omówiono kwestię ścisłej współpracy UMK z Uniwersytetem Karola w Pradze. Zapoczątkowaniem współpracy będzie wycieczka młodzieży akademickiej UMK do Pragi.

Kto inspirował zajścia w Bogocie?

Zwolnienie 12 przywódców partii komunistycznej w Kolumbii

NOWY JORK (PAP). Korespondent dziennika „New York Times" donosi, że rząd kolumbijski nakazał zwolnienie 12 przywódców partii komunistycznej po ogłoszeniu przez sędziego Sądu Najwyższego decyzji, że brak jest jakichkolwiek dowodów, aby aresztowani byli zamieszani w zajścia w początkach kwietnia w Bogocie.

Po zwolnieniu generalny sekretarz kolumbijskiej partii komunistycznej — Vieira — zażądał od prezydenta państwa i wydawcy dziennika „Santos" wymienienia nazwisk 2 rzekomych agentów radzieckich, którzy — jak podano do publicznej wiadomości — mieli być aresztowani jako „inspiratorzy" zajść.

Vieira domaga się również ogłoszenia wszystkich dokumentów, skonfiskowanych w biurach centrali związków zawodowych Kolumbii, oświadczając, że dokumenty te wykażą niezbicie, iż sporządzone przez władze zarzuty o t. zw. „spisku komunistycznym" na zachodniej półkuli pozbawione są jakichkolwiek podstaw.

Ślubowania Czechów w dniu 1 maja

PRAGA (PAP). Prasa cytuje uroczyste ślubowanie, jakie złożył naród czeski w dniu 1 maja na Vaclavskim Namesti w Pradze w obecności premiera Gottwalda i ministrów.

W ślubowaniu tym czytamy m. in.: „Ślubujemy, że do dnia 28 października wypełnimy dobrowolnym, świadomym wysiłkiem 2-letni plan gospodarczy, który stanie się podstawą przyszłego dobrobytu. Ślubujemy, że podołamy pracom na roli. Dumni ze swej republiki ludowo-demokratycznej, świadomi i zjednoczeni, pójdziemy do urn wyborczych, aby wykazać swą lojalność. Kto republikę kocha — pójdzie dla niej głosować.

Poczynania zachodnich władz okupacyjnych w Berlinie

skazane są na niepowodzenie

stwierdza przedstawiciel Zw. Radzieckiego

BERLIN (PAP) Przemawiając przed mikrofonem radia berlińskiego z okazji 3 rocznicy kapitulacji Berlina pt. k. Tulpanow — kierownik wydziału informacji radzieckich władz w Niemczech — przypomniał, że w zachodnich sektorach Berlina pozostały przy życiu niemieckie koncerny i monopole, a usiłowania władz radzieckich, zmierzające do przeprowadzenia nacjonalizacji przemysłu i rozwiązania karteli, napotykają stale na veto zachodnich władz okupacyjnych.

Wszystkie te próby skazane będą jednak na niepowodzenie, bowiem, — jak powiedział pułk. Tulpanow — Berlin położony jest w centrum strefy radzieckiej i jej administracja posiada decydujący wpływ na rozwój tego miasta.

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reutera w poniedziałek wieczorem stwierdzono oficjalnie z Berlina, iż brytyjscy rzeczoznawcy transportowi spotkają się w czwartek w południe z przedstawicielami władz radzieckich celem omówienia zagadnień transportowych w Niemczech.

Wolne zgromadzenie Polskiego Tow. Wydawców Książek

Wybory nowego zarządu

W tych dniach odbyło się doroczne walne zgromadzenie Polskiego Tow. Wydawców Książek. Zgromadzenie zagaił prezes Zarządu, J. Borejsza, przewodniczył dr J. Maliniak.

Dembińska („Czytelnik"), St. Średniczka („Książka"); z grupy społeczno-naukowej — prof. W. Antoniewicz (Tow. Nau. Warsz.), dr J. Pelc (Ossolineum), prof. Z. Wojciechowski (Inst. Zachodni); z grupy prywatnej — J. Arct, dr J. Gebethner, dr J. Piątek („Książnica Atlas"), F. Pieczątkowski.

Po zebraniu odbyła się koleżeńska wieczerza, podczas której zebrani pożegnali ustępującego prezesa J. Borejszę, dziękując mu za owocną pracę w zarządzie Towarzystwa.

Niemieccy magnaci przemysłowi na stanowiskach w Bizonii

BERLIN (API). Uwolniony przez sąd niemiecki w Düsseldorfie (strefa brytyjska) od zarzutów współpracy z Hitlerem, niemiecki magnat przemysłowy Hugon Stinnes — junior, objął ma funkcje generalnego dyrektora kopalni węgla w Bizonii na miejsce dotychczasowego dyrektora Kosta.

Jednocześnie drugi przedstawiciel koncernów niemieckich, Thyssen, obejmie kierownicze stanowisko w przemyśle stalowym w Bizonii.

Otwarcie wystawy rolniczej państw słowiańskich w Pradze

PRAGA (PAP). 2 maja, w setną rocznicę zniesienia pańszczyzny, otwarto w Pradze wystawę rolniczą, w której biorą również udział państwa słowiańskie: Związek Radziecki, Polska, Jugosławia i Bułgaria.

Otwierając wystawę premier Gottwald, podkreślił, że ma ona na celu wykazanie korzyści gospodarki planowej w rolnictwie, zacieśnienie stosunków pomiędzy miastem a wsią oraz dalsze zbliżenie pomiędzy narodami słowiańskimi.

W imieniu delegacji państw słowiańskich zabrał głos: szef delegacji radzieckiej, Bogdanow, z ramienia delegacji polskiej wicemin. Kowalewski, wicemin. rolnictwa Jugosławii Magasicz i delegat Bułgarii Czernukolew.

Na marginesie obrad 5 ministrów wojskowych

Naród brytyjski przeciwko histerii wojennej

stwierdza tygodnik angielski

LONDYN (obsł. wł.). Tygodnik brytyjski „New Statesman and Nation" zaznacza w związku z obradami ministrów obrony 5 państw, wchodzących w skład „Unii Zachodniej" (W. Brytanii, Francji i 3 krajów Benelux), iż „wydaje się fantastyczne, że w trzy lata po wojnie mówi się o przyszłej wojnie, jako o rzeczy nor malnej".

Waszyngton nie myśli już termi nami dyplomatycznymi — stwierdza tygodnik brytyjski. Kwestie polityki zagranicznej USA rozwiązywane są z zgodnie z sugestiami kół wojskowych. **Plan Marshalla ma zapewnić kontrolę USA nad polityką zagraniczną i strategią militarną Europy Zachodniej.**

Wskazując na to, że w społeczeństwie brytyjskim coraz bardziej **WZMAGAJĄ SIĘ TENDENCJE PRZECIWNE TAKTYCE KÓŁ PRZYGOTOWUJĄCYCH SIĘ DO WOJNY**, czasopismo zaznacza, że źródłem tych tendencji jest zrozumienie tego faktu, że **nowa wojna spowodowała by całkowite zniszczenie W. Brytanii.** Poważna część Brytyjczyków uważa, że **pomoc amerykańska nie uratowałaby Europy zachodniej ani od ruiny, ani od radykalizmu społecznego**

Komentując to oświadczenie, dziennik **„Ny Dag"** wskazuje na to, że stanowisko to **nie odzwierciadla rzeczywistej polityki partii socjal-demokratycznej, która współpracuje już z siłami, dążącymi do podporządkowania Europy amerykańskim kołom militarnym.** Polityka taka prowadzi niewątpliwie do ścisłej współpracy wojskowej.

Frazesom prawicowych socjalistów szwedzkich zadaje kłam uprawiana przez nich polityka

SZTOKHOLM (Obsł. wł.). — Dziennik socjal-demokratyczny **„Morgen Tidningen"** donosi, że delegat szwedzki na konferencję zachodnio-europejskich partii socjal-demokratycznych, **Kaj Bjork**, oświadczył, że **„skandynawskie partie socjal-demokratyczne są przeciwne tą czeniu planu Marshalla z brukselskim paktem o współpracy wojskowej".**

O poważnym na wesoło

Pół Przybosia i pół Wiecha

Felietonista „Szpilek", ob. Szelug, w jednym ze swych felietonów żali się, że Polskie Radio zbyt mało miejsca w swym programie poświęca humorowi i satyrze. Uwaga była słuszna toteż dyrekcja programowa postanowiła raj widocznie wypełnić tę lukę repertuaru. Humor i satyra triumfalnie wróciły na eter. Nie w formie ulotnych słuchowisk humorystycznych czy „wesołych fal". Nie! To byłoby widocznie banalne, pretensjonalne i ograne. Humor chwalebnie postanowiono wpleść w nudne dotychczas, ulotne reportaże sprawozdawcze z uroczystości i obchodów. Zamiast ziewać przy odbiorniku niechże radiosłuchacze pośmieją się serdecznie.

Taką właśnie audycję z nowego cyklu „O powszednim na wesoło" zaprezentowało Polskie Radio z obchodów uroczystości 100 rocznicy powstania Wielkopolskiego w Miłosławiu.

Oto fragmenty defilady, widzianej oczyma spikera i podanej w stylu „pół Przybosia i pół Wiecha".

— Maszerują nowe transparenty! Nestor sceny polskiej, Solski, przybyły nacieszyć oczy tym widokiem. Do głosu dochodzi jedna z orkiestr wojskowych. Sztandary są pomieszane. Mówią, która wtyle się w nasze unisły swą barwnością. (Ależ tak, na pewno. Już się niezapomnianie wtyła — dop. red.). Pełna mocy potęga bije z młodych twarzy (Tylko czym bije? Czym? Bierpowym, czy prawym prostym?) Maszerują twardo wybijając rytm pracy. (Brzęczy rytm pracy, brawo!) Wszystkie okna i otwory zabite są dosłownie ludmi. (O Boże — nawet wszystkie otwory...).

Uffff! Już się dawno nie śmiałem tak serdecznie, jak tego dnia przy odbiorniku radiowym. I jeszcze ten ton. Ten jedynny w swoim rodzaju, ton, dobrze znany ze sprawozdań i transmisji sportowych: „w tej chwili, proszę państwa, lecy łącznik podciąga, podaje piłkę wysuniętemu centrowi. Ten przyczaca ją do Janduły... już jest pod bramką Czechów. O rany...! Strzela...!".

Napięcie! Emocja! Głos spikera drży od wzruszenia. A tu tymczasem zmienia się mówca na trybunie lub maszeruje młodzież czerwonokrzyska.

Humor. Pierwszorzędny humor. Mozaika ryje się w pamięci, pełna mocy potęga bije z twarzy, transparenty maszerują. Sztandary są pomieszane. Spiker troszczące też. Otwory zabite ludźmi, a ludzie słuchający takich kapitalnych audycji, też są zabici. Zabici. Bo dostają kolek i pękają. Ze śmiechu.

Szkoda, szkoda tylko, że tak wesoła audycja nadana została z okazji tak poważnych uroczystości, jak rocznica powstania Wielkopolskiego.

Erjot.

Wojskowe koła USA nie ufają narodom »Europy Zach.« i

Jedyni sojusznicy—to W. Brytania i... gen. Franco

Ciekawa wypowiedź konserwatywnego czasopisma brytyjskiego

LONDYN (obsł. wł. Do Londynu przybył specjalny przedstawiciel prezydenta Trumena w Watykanie, Myron Taylor, który przeprowadził ostatnio w Madrycie, Lizbonie i w Rzymie rozmowy na temat udziału państw obu półwysp w amerykańskich planach strategicznych w Europie. Donoszą o jego przybyciu konserwatywny „Observer" zapowiada, że Taylor odbędzie rozmowę z Bevinem, w czasie której poruszy szereg kwestii związanych z „obrumą Zachodniej Europy".

Nie rozwiązano dotąd znacznie ważniejszych problemów obronnych — pisze „Observer", zaznaczając, że pod sławowym zagadnieniem jest kwestia, czy Ameryka „ma zamiar oprzeć swą politykę obrony Europy Zachodniej na współpracy z państwami paktu brukselskiego".

Bardzo wpływowe amerykańskie koła wojskowe — pisze „Observer" — a przede wszystkim koła lotnicze, przeciwstawiają się tej koncepcji argumentując, że przesiąknięta komunizmem Europa Zachodnia byłaby w roli sprzymierzeńca raczej kłopotem, niż pomocą dla Stanów Zjednoczonych".

Kwestia ta zostanie w najbliższym czasie zadecydowana przez najwyższe czynniki amerykańskie i będzie przedmiotem **rokowań Bevina z Taylorem.** Zdaniem cytowanych lotniczych kół amerykańskich St. Zjednoczone powinny oprzeć się na linii nadbrzeżnej kanału La Manche i **na Pirenejach. W TEN SPOSÓB EFEKTYWNYMI SPRZYMIERZEŃCAMI USA BYŁYBY JEDYNIE WIELKA BRYTANIA I HISZPANIA.** „Jednakże — zaznacza korespondent — Brytyjczycy zawsze odrzucali koncepcję tego rodzaju koalicji".

Saillant ustąpił

ze stanowiska sekretarza C. G. T.

RZYM (API). Sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych, Louis Saillant, postanowił zrezygnować ze stanowiska sekretarza francuskiej Generalnej Konfederacji Pracy (CGT), aby móc poświęcić się wyłącznie pracy w Federacji. „Pragnę oddać się całkowicie swym obowiązkom sekretarza generalnego SFZZ i pracować nad umocnieniem jedności ruchu zawodowego na świecie — oświadczył Saillant.

Był on jednym z 7 sekretarzy francuskiej Konfederacji obok Benoit Frachona, Leleapa i innych. Saillant pozostanie nadal członkiem francuskiej Generalnej Konfederacji Pracy.

Manifestacja organizacji studenckich na rzecz jedności

Pod hasłem — „Tworzymy jedną organizację studencką" odbyły się na terenie całego kraju konferencje aktywów środowiskowych organizacji studenckich: AZWM „Życie", ZNMS, CKSM „Wici" i ZMD, organizowane przez Centralny Akademicki Komitet Jedności Demokratycznej.

Konferencje aktywu studenckiego objęły w 14 miastach uniwersyteckich około 6 tysięcy studentów.

We wszystkich ośrodkach uczelnianych pracują już Środowiskowe Akademickie Komitety Jedności. W maju odbędą się wspólne zebrania 4-ch organizacji studenckich we wszystkich uczelniach i wydziałach, na których powołane zostaną uczelniane i wydziałowe Akademickie Komitety Jedności Demokratycznej.

Proces polityczny w Bratysławie

przeciwko zdrajcom b. str. demokratycznego

PRAGA (PAP). — Dziennik „Mlada Fronta" donosi, że w przyszłym tygodniu rozpocznie się w Bratysławie nowy proces polityczny przeciwko grupie zdrajców, członków byłego słowackiego stronnictwa demokratycznego.

Na czele tej grupy figurują dwa nazwiska byłych sekretarzy wspomnianych stronnictw dr Milosza Bugara i dr Jana Kempnego. Obaj główni oskarżeni pozostawali w ścisłym kontakcie z emigracyjnym przywódcą reakcjonistów słowackich Durczańskim. Już w roku 1946 zgłosili się do nich wysłannicy Durczańskiego, którym Bugar i Kempny udzielili informacji, zdradzając szereg tajemnic państwowych.

Akcja ta była dobrze finansowana przez reakcję międzynarodową, o czym świadczy m. in. fakt, że sumy pożyczek, zaciąganych przez poszczególnych oskarżonych, sięgały milionów koron.

Pożyczka, która była świetną inwestycją

Głosy szwedzkie o stosunkach handlowych z Polską

SZTOKHOLM (PAP). Szef szwedzkiej delegacji handlowej, która zawarła ostatnio układ handlowy z Polską, min. Modig, udzielił dziennikowi „Svenska Dagbladet" wywiadu, w którym stwierdził, iż odbudowa w Polsce czyni wielkie postępy. W szczególności imponuje min. Modigowi rozwój produkcji węglowej i inwestycje, jakich Polska dokonała po wojnie w kopalniach.

Architekt, Sven Wallander, który bawił ostatnio w imieniu szwedzkiej firmy budowlanej HSB w Polsce, oświadczył dziennikowi „Morgen Tidningen", iż Polska jest doskonałym partnerem handlowym dla Szwecji. **POŻYCZKA, JAKIEJ POLSCE UDZIELIŁ ŚWEGO CZASU SZWEDZKI MINISTER HANDLU MYRDAL, BYŁA ŚWIETNĄ INWESTYCJĄ.**

Pieniądze zostały już w znacznej mierze spłacone.

Największe wrażenie na Wallanderze wywarło niespotykane gdzie indziej tempo odbudowy Polski.

Kronika polityczna

Minister Spraw Zagr. Z. Modzelewski przyjął 3 b. m. ambasadora ZSRR w Warszawie p. Lebiediewa.

Do Sztokholmu przybył nowy poseł R. P., Czesław Bobrowski. Na dworcu powitali go Imieniem szwedzkiego MSZ bar. Rappe oraz delegaci Polonii sztokholmskiej.

ZE ŚWIATA

HURAGAN NAD 7 STANAMI USA

NOWY JORK. Nad 7 środkowo — zachodnimi stanami USA szalał gwałtowny huragan. Około 20 osób zginęło, a przeszło 100 zostało rannych. Straty wynoszą wiele milionów dolarów.

POWRÓT WĘGIERSKICH JEŃCÓW WOJENNYCH BUDAPESZT. Przybył tu pierwszy transport jeńców wojennych ze Zw. Radzieckiego. W ciągu r. b. mają być repatriowani wszyscy węgierscy jeńcy wojenni.

WYBOR 2-ch BURMISTRZÓW HITLEROWCÓW

NORYMBERGA. W Roethenbach pod Norymbergą, został wybrany burmistrzem kandydat unii chrześcijańsko-socjalnej Karol Fischer, który był burmistrzem tego miasta za czasów hitlerowskich. Również w Herolsberg, w Bawarii, większość wyborców zgłosiła się za kandydaturą b. hitlerowskiego burmistrza.

STRAJK MASZYNISTÓW METRO

PARYŻ. Autonomiczny związek zawodowy maszynistów metra zwołał 603 głosami przeciwko 38 przystąpienie do strajku. Strajkujący domagają się zaszeregowania maszynistów na korzystniejszych warunkach, niż pozostały personel metra. W poniedziałek metro paryskie funkcjonowało w połowie zwolnionym. Na 4 liniach ruch był ograniczony do 8 pociągów na godzinę. Zw. zaw. pracowników metra CGT, ani popierający przynależącą większość 33 tys. personelu metra, wypowiedział się przeciwko strajkowi.

NOWA OFENSYWA CHIŃSKIEJ ARMII LUDOWEJ

NANKIN. Wojska chińskiej armii ludowej przystąpiły do ofensywy w południowej części prowincji Jehol. Oświadcza podjęcia na froncie długości 55 km. W prowincji Szantung toczą się gwałtowne walki wzdłuż linii kolejowej z Tsing - Tao.

PRZESYŁKA POCZTOWA Z BOMBĄ

LONDYN. W miejscowości Walterminster podczas otwierania przesyłki pocztowej poniósł śmierć 26-letni Rez Kerran, brat kapitana Roy Farrana, unieszkodliwionego przez sąd wojskowy w Palestynie za zarzuty o morderstwa młodego Żyda. W paczce adresowanej na nazwisko kapitana Farrana, znajdował się materiał wybuchowy. Jak się przypuszcza, zamachu dokonała terrorysci żydowscy.

ZAKOŃCZENIE REORGANIZACJI FRONTU OJCZYZNIANEGO

SOFIA. W Bułgarii zakończono reorganizację Frontu Ojczyźnianego, tworząc jednolitą polityczną organizację. Na terenie kraju pozostało ogółem ponad 5 tys. oddziałów Frontu, skupiających milion członków.

CZECHOSŁOWACJA BĘDZIE WYDOBYWAĆ ZŁOTO

PRAGA. Jak donosi „Mlada Fronta", przeprowadzone od kilku lat badania w miejscowości Jylove koło Pragi wykazały, że w rejonie tym istnieją praktyczne możliwości budowy kopalni złota. Prace w tym kierunku mają być podjęte w ramach pięcioletniego planu gospodarczego.

ULASKAWIENIE PREMIERA IRAKU — EGZEKUTA HITLERA

BAGDAD. B. premier Iraku, Rasszid Ali, został ułaskawiony na mocy dekretu królewskiego. Rasszid Ali stał na czele prohitlerowskiego rządu w Iraku 1941 r., po czym uciekł do Niemiec. Trybunał wojskowy skazał go zaocznie na 15 lat więzienia.

KRYNICZANKA | STAROPOLANKA
Z KRYNICY | Z POLANICY
STOŁOWE WODY MINERALNE
»POLSKICH UZDROWISK«
ORZEŹWIAJĄ — ULATWIAJĄ TRAWIENIE — WZMACNIAJĄ APETYT
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.
K 3137

Karzące ramię sprawiedliwości dosięgło bestię z Rattwitz

Rejniak skazany na 15 lat więzienia

Na wakandzie Sądu Okręgowego znalazła się wczoraj już po raz czwarty sprawa b. dziesiętnika obozu karnego w Rattwitz koło Wrocławia, 26-letniego Arkadiusza Rejniaka rodem z Piotrkowa.

Zeznania przed Sądem świadka Szyprowskiego i odczytane zeznania nieobecnego świadka Warzechy — obu z Rakowa, potwierdziły w pełni zarzuty aktu oskarżenia.

Rejniak został dziesiętnikiem obozu w Rattwitz w r. 1942, mając zaledwie lat 20. Na stanowisku tym odznaczył się wyjątkową gorliwością i bestialstwem — znęcał się nad współwięźniami, którzy w ciężkich warunkach życia obozowego nie mieli już sił do dalszej pracy, bił ich gumą, kijem i bykowcem, topił niektórych w beczce z wodą, kopał i deptał, w następstwie czego więźniowie ci umierali. Jednego z więźniów zadusił w ten sposób, że wraz z innym dziesiętnikiem stanął na drążku położonym na szyi leżącego więźnia. Rajniak ponad to brał udział w wieszaniu skazanych na śmierć więźniów.

Za wszystkie te przestępstwa Sąd skazał Rejniaka na łączną karę 15 lat więzienia, pozbawienie praw obywatelskich oraz honorowych na lat 10 oraz konfiskatę mienia. Przewodniczył sędzia Kozielewski, oskarżał prokurator Iwańczak. Obrońca z urzędu był mec. Jarczewski. (g)

Nadgorliwcy

Termin, ukuty przez redaktora „Odrodzenia" Jerzego Borejszę, ma niestety coraz szersze zastosowanie w naszym życiu publicznym i społecznym. Nadgorliwcy rosną wszędzie tam, gdzie ich nawet się nie posieje. Są na razie nieodłączną cechą naszych wszystkich poczynań, zmierzających do poprawy warunków naszego życia i w dziedzinie politycznej i w dziedzinie gospodarczej. Jeżeli taki „nadgorliwiec" wstąpi do partii robotniczej, a wstąpi dziś, — to już jutro będzie czerwieńszy od wszystkich starych partyjników, jeżeli ktoś poczuł w sobie nagle ducha demokratycznego, a poczuł go dopiero dzisiaj, — to napewno już od jutra będzie bardziej demokratyczny od wszystkich innych demokratów. Każde postanowienie wydaje mu się za mało postępowe, wszystko za mało radykalne.

Przykładów z życia codziennego możemy mnożyć bardzo wiele.

Dziś pragniemy zacytować jeden szczególnie charakterystyczny.

Wiadomo, że w radio odbywają się t. zw. koncerty życzeń. To znaczy, że jeżeli ktoś komuś chce zrobić przyjemność, wpłaca do radiowęzła w Częstochowie pewną określoną kwotę i w dniu imienin lub przy okazji innej uroczystości speaker radia katowickiego ogłasza, że dla uczczenia takiej to a takiej osoby nastawia zamówioną płytę gramofonową z odpowiednimi życzeniami.

Pewnego dnia w radiowęźle częstochowskim zamówiona została „Pieśń o matce" przez dwie uczennice miejscowych gimnazjów, dla uczczenia imienin ich matki, Zofii.

Opłata została uiszczona, zamówienie przyjęte

Po kilku dniach dyrekcja radia katowickiego pieniądze zwraca i za pośrednictwem radiowezła częstochowskiego oświadcza, że życzenia nie mogą być przez radio wygłoszone, gdyż pani Zofia ma nazwisko o brzmieniu niemieckim.

Polemizowanie z tego rodzaju stanowiskiem radia wydaje nam się zupełnie bezcelowe. Musielibyśmy bowiem, idąc po linii postępowania dyrekcji radia, wyeliminować z naszego życia publicznego wielu nawet najwybitniejszych działaczy, którzy albo przez przypadek, albo wskutek tego, że kiedyś przed wiekami rodzina wywodziła się z kolonistów niemieckich, noszą do dziś nazwiska o brzmieniu niemieckim. A jaby to nas daleko zaprowadziło, — to szkoda poprostu pisać.

Wydaje nam się wszakże, że „nadgorliwiec" radiowy powinien być pouczony o jego właściwych obowiązkach.

Związek Weteranów

UCZCI 27-LECIE III-GO POWSTANIA ŚLĄSKIEGO

Związek Weteranów Powstań Śląskich w naszym mieście przygotowuje na dzień 8 b. m. w lokalu własnym — II Aleja 85 akademię z okazji 27 rocznicy trzeciego powstania śląskiego.

Akademia, na którą Zarząd Związku zaprasza swoich członków i podopiecznych wraz z rodzinami, rozpocznie się o godzinie 19-ej.

BUDUJMY POLSKĘ na MORZU

ZAPISZ SIĘ DO L. M.

Jeszcze jeden wartościowy zespół kulturalny w mieście

NA MARGINESIE WYSTĘPU HARCERSKIEGO CHÓRU

Onegdaj odbył się w sali Państwowego Liceum Pedagogicznego koncert chóru harcerskiego drużyn częstochowskich pod dyrekcją prof. Wacława Przytulskiego i Tadeusza Struckiego, urozmaicony deklamacjami, grą na fortepianie, skrzypcach i akordeonie.

Po krótkim przemówieniu Komendanta Hufca, Mariana Zielińskiego wystąpił liczny i dobrze zespiewany chór mięszany, który wykonał zgodnie, czysto, rytmicznie, z dobrą dykcją pieśni harcerskie, wojskowe i ludowe — Rybickiego, Prosnaka, Barchacza oraz w układzie Lachmana, Janiszewskiego, Sikorskiego i Przytulskiego. Jedynie odnośnie interpretacji tych pieśni wysunąć trzeba zastrzeżenia, gdyż porozrywane są frazy przez niefortunne i dowolne pauzy względnie fermaty użyte w miejscach niewłaściwych, co zniekształca piękno pieśni i ich sens muzyczny. Należy to niezwłocznie dla dobra sztuki usunąć, a całość będzie nie tylko na dobrym, — ale na bardzo dobrym poziomie.

Program urozmaicono deklamacjami utworów Gałczyńskiego, Broniewskiego i innych, wypowiedzianymi z uczuciem i zrozumieniem. Mniej wartościowa była gra skrzypcowa w wykonaniu Lidy. Ponad to zanotować należy grę fortepianową, śpiew chóru recitatorów oraz tańce i pieśni góralskie w obrazku p. t. „Sen baca". Konferansjerkę prowadził Świąć Jan.

Sądzę, że z tym ładnym i dobrym chórem, słusznie nazwanym „Reprezentacyjnym Chórem Harcerstwa Ziemi Częstochowskiej" można będzie z czasem stworzyć program bardziej wyrównany pod względem artystycznym.

Przedstawienia szkolne w Teatrze Wielkim

Dyrekcja Teatrów Miejskich w naszym mieście w ścisłej współpracy z Wydziałem Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego, urządza dość często przedstawienia dla młodzieży szkolnej.

Bilety na przedstawienia szkolne rozprowadza wśród młodzieży Wydział Oświaty i Kultury.

W dniu dzisiejszym o godzinie 15 odbędzie się pierwsze przedstawienie dla szkół, komedii antyromantycznej Shawa „Żołnierz i bohater".

Drugie przedstawienie tej komedii dla młodzieży szkolnej odbędzie się w piątek 7 b. m. o godzinie 15.

Partyzancki Chór „Pochodnia" przed wyjazdem do Czechosłowacji da koncert w naszym mieście

Chór męski Związku b. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację przed swoim wyjazdem do Czechosłowacji wystąpi w naszym mieście na koncercie w nadchodzącą sobotę, dn. 8 maja b. r. o godz. 19.30 w sali Państwowego Liceum Pedagogicznego (ul. Jasnogórska 8).

W programie bogaty repertuar pieśni polskich, czeskich i słowackich. Współudział w Koncercie weźmie doskonała pianistka, prof. Instytutu Muzycznego, Stefania Borkowska (fortepian), która wykona utwory Chopina.

Koncert opracowany w szczegółach pod rutynowanym kierownictwem prof. Mariana Zawadzkiego będzie na wysokim poziomie i budzi zrozumiałe ogólne zainteresowanie.

Bilety nabyć można w kasie Związku — Aleja Wolności 10 w godz. od 9 — 13, w lokalu Związku — Al. Wolności 3/5 w godz. od 17 — 21-ej oraz w sklepach — „Manufaktura" — ul. Narutowicza 35 i K. Majewskiego — Al. N. M. P. 24.

Warszawskie zarządzenie przydałoby się w Częstochowie

Dowiadujemy się, że w Warszawie wydano ostatnio zarządzenia mające na celu ukrócenie hałaśliwego zachowania się młodocianych motocyklistów i tępienie wszelkiego rodzaju objawów nieprzestrzegania przepisów ruchu kołowego.

Milicja Obywatelska w Warszawie otrzymała zarządzenie zatrzymywania motocykli jadących w mieście bez tłumika. Winnym będzie się odbierać prawa jazdy, a hałaśliwi motocykliści poza karą porządkową będą poddawani egzaminowi ze znajomości przepisów o ruchu drogowym.

Tego rodzaju zarządzenia przydałby się również w naszym mieście. Może o to postara się Komisja do Walki z Anarchią Drogową.

DROBIAZGI

Kiedy nareszcie?

Zaczął się już — Bogu dzięki maj, a o wydaniu „Spisu abonentów sieci telefonicznych" w Okręgu Katowickim, ani słychu ani dychu. Tymczasem wiele telefonów zmieniło właścicieli, tak że korzystanie z dotychczasowej książki telefonicznej, bardzo często zawodzi. Może wreszcie Okręg Poczt i Telegrafów w Katowicach zmiłuje się i wyda książkę telefoniczną na rok 1948 jeszcze przed grudniem b. r.

SPECTATOR

Z OSTATNIEJ CHWILI

USA finansują stocznie okrętowe w Niemczech Zachodnich

Frankfurt n/Menem (obsł. wł.) **Władze anglosaskie uruchamiają w najbliższym czasie wszystkie stocznie okrętowe znajdujące się na terenie Niemiec Zachodnich. Mają w nich być budowane łodzie podwodne i statki holownicze. W niektórych stoczniach już przystąpiono do robót wstępnych Całość tych robót finansowana będzie przez Stany Zjednoczone.**

Dwie partie robotnicze

ORGANIZUJĄ WSPÓLNĄ AKCJĘ SZKOLENIOWĄ

Dowodem dalszego zacieśniania się współpracy między PPS i PPR przed zjednoczeniem organicznym obu partii jest wyłonienie z ramienia PPR i PPS Szóstki Szkoleniowej, która onegdaj odbyła swoje pierwsze zebranie.

Na posiedzeniu omówiono najaktualniejsze sprawy, związane z przeszkoleniem członków obu partii w duchu marksistowskim.

Aby zrealizować plan przeszkoleniowy, postanowiono utworzyć siedem ośrodków szkoleniowych, a mianowicie: przy fabrykach — „Częstochowianka", „Union Textile", „Warta", „Stradom", w hucie „Baków" oraz w Dzielnicy Śródmieście i Z. Z. K.

Na wykłady powołano najlepszych marksistów z obu partii. Kierownictwo nad całością powierzono ob. Witkowskiemu z PPS i ob. Przybylskiemu L. z PPR.

Przymus organizacyjny usprawni rzemiosło

W związku z częściową zmianą prawa przemysłowego, wprowadzony zostanie przymus cechowy dla rzemiosła. Właściciele samoistnie prowadzonych warsztatów rzemieślniczych, którzy dotychczas nie należeli do cechów branżowych, obowiązani są obecnie zgłosić się w odpowiednich cechach.

W tej sprawie przygotowuje już specjalne zarządzenia Izba Rzemieślnicza w Kielcach.

Wprowadzenie przymusu cechowego zmieni strukturę organizacji rzemieślniczych na terenie naszego miasta, i powiatu, w sensie powiązania organizacyjnego wszystkich tych placówek rzemieślniczych, które dotychczas nie należą do branżowych cechów oraz wzmocni poszczególne organizacje rzemieślnicze, usprawniając zarazem ich gospodarkę wewnętrzną.

Harce pijanych szoferów na ulicach naszego miasta

Onegdaj zdarzyły się u nas trzy wypadki samochodowe spowodowane przez pijanych kierowców.

Pierwszy miał miejsce na ulicy Narutowicza: Grabowski Kazimierz (ul. Wołyńska) wpadł samochodem na słup telegraficzny, łamiąc i uszkadzając rosnące w pobliżu drzewo. Drugi zdarzył się na moście na Stradomiu — Grabowski Lech (Kościuszki 21/23) jadąc zbyt szybko samochodem Państwowej Centrali Tekstylnej złamał barierę drewnianą, wskutek czego samochód wpadł do rzeki. Wypadków w ludziach na szczęście nie było. Obu kierowców przytrzymała milicja.

Trzeci wypadek spowodował Widera Zbigniew (Focha 52), który w stanie pijanym siadł do taksówki Nr 20 stojącej przed domem przy ul. Lisinieckiej i zapaliwszy motor ruszył naoślep przed siebie. Karkołomna jego jazda zakończyła się uderzeniem w drzewo przy ul. Klasztornej. Taksówka została strzaskana, a kierowca doznał złamania żeber i został odwieziony do szpitala. (g)

SMIERĆ NIEOSTROŻNEGO ELEKTROMONTERA

Ofiarą własnej nieostrożności padł praktykant elektromonterski Bil Władysław, Al. Wolności Nr 48.

Naprawiając instalację w piwnicy i nie zachowując przy tym należytych środków bezpieczeństwa, Bil został porażony prądem i poniósł śmierć na miejscu. (g)

Za nieprzestrzeganie godzin handlu

Za nieprzestrzeganie obowiązujących godzin handlu Milicja Obywatelska spisała doniesienia karne na następujących właścicieli interesów handlowych w naszym mieście:

Franciszek Bociąga, Piłsudskiego 17, **Moszek Enzel**, Garibaldiego 28, **Mojżesz Czarny**, Garibaldiego 28, **Tekla Janik**, Warszawska 36, **Julian Stapałek**, Warszawska 22, **Jan Chmielarz**, Kiedrzyńska 7, **Romuald Cedrowski**, Warszawska 11, **Władysława Jagiełło**, Wolna 38, **Kazimiera Kaczmarzyk**, Narutowicza 37, **Romana Socha**, Narutowicza 32, **Stanisław Cukier**, Marysi 6, **Teodozja Woźniak**, Rynek Wieluński 4, **Wiktor Chwałba**, Focha 62, **Tadeusz Bojakowski**, Dąbkowskiego 43, **Stanisław Kaczorowski**, Focha 58, **Feliks Chląd**, Focha 46, **Julian Federak**, Okrzei 58, **Halina Okularczyk**, Warszawska 50.

WALNY ZJAZD P. T. K.

6-go maja b. r. rozpocznie się w Warszawie Walny Zjazd Towarzystwa Krajoznawczego, na który udadzą się z naszego terenu liczne delegacje zwłaszcza młodzieżowe.

Młodzież męska z Częstochowy jedzie pod opieką kier. Synowca, a żeńska prof. Mikucińskiej.

Wyjazd nastąpi dzisiaj o godz. 15-ej.

SŁUŻĄCA PAJĘCZARKA

Dziembor Eugenia, St. Rynek nr 12, zameldowała, że ze strychu skradziono jej pewną ilość bielizny. Dochodzenie milicyjne wykazało, że sprawczynią kradzieży była pomocnica domowa poszkodowanej, Krystyna Leszczyńska z Piotrkowa, która okradła także Józefę Szczypior.

STANISŁAWA ZIELIŃSKA

O sukcesie i jego cieniach

Sądzić by należało, że sukces bezsporny naszych teatralnych zespołów świetlicowych, które na eliminacjach konkursowych wojewódzkich zdobyły I, III i V miejsce, powinien być punktem ciężkości poeliminacyjnych wrażeń. Niestety — jak się okazuje — nie dla wszystkich. Dla niektórych bowiem istotniejsze jest pytanie: Dlaczego sąd konkursowy powiatowy postawił zespół Huty „Częstochowa" na I miejscu, „Union Textile'u" na II a „Częstochowianki" dopiero na III, sąd zaś wojewódzki porządek ten zmienił?

Miły Boże! — a dlaczego tak się zdarza, że w jednym i tym samym teatrze zawodowym jedna i ta sama sztuka ma swoje dni lepsze i gorsze? Np. ma dzień gorszy dlatego, że jednego z aktorów rozbolał wściekle ząb lub że zepsuł się bardzo potrzebny reflektor albo we właściwym czasie nie zadzwonił dzwonek, imitujący telefon.

Dla zespołów częstochowskich eliminacje wojewódzkie poprzedziła próba nerwów. Organizacja eliminacji doskonała nie była. Zespoły nasze przyjechały wieczorem 24 nb. m. do Kielc i nie zastały przygotowanych noclegów.

Następnie kilkakrotnie ulegała zmianie decyzja, kiedy mianowicie zespoły nasze mają wystąpić.

To, że zespół „Częstochowianki" tę próbę nerwów przeszedł szczęśliwie należy zapisać na konto jego rutyny.

Bardzo duże znaczenie dla zespołów Huty „Częstochowa" i „Union Textile'u" miało wyposażenie sceny, na której występowały. Te dwa zespoły tak w Częstochowie jak i w Kielcach własne miały tylko rekwizyty, ale w naszym Teatrze przy posiadanych przezeń elementach dekoracyjnych z łatwością zaimprowizować mogły na miejscu właściwą oprawę, czego na scenie „Domu Kultury Robotniczej" wyposażonej w oklejone białym papierem kulisy nie dało się dokonać. Proszę sobie wyobrazić ile stracił na powadze obraz „Sądu nad Latarnikiem" na tle tak prymitywnym! Strata na stronie dekoracyjnej jeszcze bardziej zaważyła na występie zespołu „Union Textile'u". W naszym Teatrze kotary imitowały z powodzeniem ściany lasu a ustawione w kozły karabiny i ognisko miały właściwe ujęcie perspektywiczne, w Kielcach zaś spektakl był całkowicie ogołocony z tych wartości wizualnych. A należy zważyć, że podobne niedociągnięcia osłabiają nie tylko wrażenia widzów ale i samopoczucie grających.

Tymczasem zespoły „Częstochowianki", wyposażenie sceny nie obchodziło zgoła gdyż występował we własnych, całkowitych dekoracjach.

Ostateczna klasyfikacja zespołów nie we wszystkich pozycjach godzi się ze zdobytymi przez poszczególne zespoły punktami. Wygląda ona mianowicie tak: 1) Zespół **„Częstochowianki"** („Placówka" Morawskiej wg. Prusa) — 48 pkt., 2) **ZZK Kielce** („Pan Inspektor przyszedł" Priestleya) — 43 pkt., 3) **Huty „Częstochowa"** (Taka jest książki moc" Rowskiego wg. Sienkiewicza) — 40 pkt., 4) **Fabryki Porcelany „Ćmielów"** („Sprzed lat 40" Hertza — 40 pkt., 5) **Union Textile'u"** („Sułkowski" Zeromskiego) — 42 pkt., 6) **PRZZ Ostrowiec** („Magazyny" Rączkowskiego) — 38 pkt.

Dlaczego zespół „Union Textile'u" mając 42 pkt., a więc wg. nich III miejsce, spadł na V? Otóż Sąd większością głosów zaopinował, iż dlatego, że zespół nie dał by sobie rady z dalszymi aktami dramatu. Jest to pogląd do dyskusji, gdyż I akt „Sułkowskiego" stanowi sam w sobie całość i może być grany przez zespoły świetlicowe z pominięciem aktów dalszych, a powinien być grany z uwagi na swą wielką wymowę społeczną.

Wszystkie wymienione zespoły należały do kategorii I i II t. j. wystawiających fragmenty sztuk całospektaklowych i jednoaktówki. Natomiast w kategorii widowisk regionalnych I i jedyne wyróżnienie zdobył zespół **Elektrowni kieleckiej**, wystawiający fragmenty „Wesela świętokrzyskiego".

Dzień Częstochowy

SKARPETKI
znalezione wczoraj przez p. Teresę Kowalikównę przy ul. Senatorskiej są do odebrania w naszej redakcji.

SEKRETARIAT PPR
dzielnicy Śródmieście zawiadamia, że w piątek 7 b. m. o godzinie 19 odbędzie się zebranie członków Koła Aleja. Członkowie Zarządu proszeni są o przybycie na godzinę 18-tą.

„CANDIDE"
komedię Shawa, zobaczymy w Teatrze Kameralnym już w piątek 7 b. m. w wykonaniu artystów Warszawskich Teatrów Dramatycznych.

„FLORIANKE"
t. j. zabawę taneczną urządza dzisiaj Kolejowa Straż Pożarna w sali Teatru ZZK przy ul. Piłsudskiego.

DZISIAJ
upływa termin zgłoszenia dzieci podopiecznych Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację do Gimnazjum i Liceum Energetycznego.

WE CZWARTEK
odbędzie się w naszym mieście obwodowy zjazd delegatów Polskiego Związku Zachodniego, w sali O. T. R.

CELEM
skwalifikowania zespołów Biegu Narodowego, proszeni są o stawienie się w Gmachu Sportowym we czwartek 6 b. m. o godz. 10 p. p. kpt. Stepień, Izor, Hofman, Zb. Rylski, Rogiński, Szmeckiel z synami, Nacrot i Dziewiński.

MOŻE NARESZCIE
placowi na Starym Rynku przywrócone będzie oblicze prawdziwego skweru, skoro dworzec autobusowy przeniesiony będzie na powrót na ulicę Wilsona. Tylko, że ten dworzec nie powinien mieć charakteru symbolicznego..

PIERWSZE
sianokosy odbywają się w tym roku na ulicach Częstochowy. Pracownicy Plantacyj Miejskich „strzygą" rabatki w Alejach a konie, zaprzężone do przejeżdżających dorożek łakomym okiem patrzą na trawę, która na razie nie wzbogaci ich ubogiego menu.

SPORT — SPORT

Szczęśliwy debiut wiosenny

jedenastki Stradomia

Kuśnierczyk w reprezentac. formie

W rozegranym przedwczoraj spotkaniu mistrzowskim Stradom mający przysłowiowo już szczęście do CKS-u odniósł nad tym ostatnim zwycięstwo 3:2 (2:2).

Do spotkania tego drużyny wystąpiły w składach: **Stradom:** Boguszewski — Malek, Turski — Grabowski, Boguszewski II, Urbańczyk — Polanowski, Koćwin, Lach II, Żurek, Raszewski, **CKS** — Rumim (Czerwiński) — Kuśnierczyk, Świeżewicz — Bąkowski, Proksa, Bełica — Zalas, Piega, Fabianowski, Bojanek, Sącińskl.

W pierwszej połowie CKS był drużyną lepszą i zagrażał częściej bramce przeciwnika. Tymczasem Stradom, grając skuteczniej zdobył dwie bramki — pierwszą ze strzału Raszewskiego przepuszczonego przez Rumina pomiędzy nogami, drugą ze strzału Lacha II. W 42 i 44 min. Fabianowski po centrze Zalasa i Zalas z przeboju wyrównują stan meczu na 2:2.

Po przerwie gra straciła na tempie, stając się chaotyczną. Jedyną bramkę tej części gry i zarazem zwycięstwo oraz dwa punkty dla Stradomia zdobył Żurek w 18 min. Atak CKS-u zaprzepaścił dwie murowane pozycje bramkowe.

Wyróżnili się Turski, Boguszewski II, Lach II i Żurek ze Stradomia, w CKS-ie na pierwszy plan wybijał się Kuśnierczyk, który zasługuje na uwagę kapitana okręgowego w związku z czwartkowymi meczami; dobrze zagrali również Proksa, Zalas i Bojanek. Sędziował bez zarzutu p. Żółtak.

W JEDNEJ RUNDZIE

VICTORIA — CKS

spotkanie mistrzowskie szczypiorniaka odbędzie się jutro o godzinie 16,15 jako przedmecz spotkania Radomsko — Wieluń c. Częstochowa II.

WARSZAWA DRUGA

wyznaczona została jako przeciwnik naszych piłkarzy na Dzień PZNP (15 czerwca).

REZERWA STRADOMIA

pokonała w poniedziałek rezerwę CKS-u 2:1 w przedmeczu spotkania mistrzowskiego Stradom — CKS.

HERBATKA SPORTOWA

Sportowcy Polskiej YMCA urządzają dzisiaj o godzinie 19.30 w swym lokalu (III Aleja 51) herbatkę z okazji zdobycia przez koszykarzy awansu do A-klasy.

Stradom i Legion awansują

o dwa miejsca w tabeli

Po ostatnich meczach mistrzowskich w tabeli A-klasy zaszły znaczne przegrupowania.

Dzięki zwycięstwu w Radomsku Legion zaawansował o dwie pozycje, lokując się tuż za Victorią i Skrą. Stradom przesunął się również o dwa miejsca ku przodowi, natomiast WKS Wieluń i CKS na skutek poniesionych porażek spadły o dwa miejsca.

Aktualna tabela przedstawia się obecnie jak następuje:

1) Victoria	6	12	25:3
2) Skra	7	12	27:13
3) Legion	7	7	18:22
4) Stradom	7	6	17:19
5) WKS Wieluń	7	6	9:14
6) CKS	7	5	15:18
7) Czarni Radomsko	7	0	5:32

Najbliższej niedzieli odbędą się mecze Victoria — Czarni, Stradom — Legion i Skra — CKS.

Częstochowscy szczypiorniści

na starcie mistrzostw

Do tegorocznych mistrzostw szczypiorniaka, które rozpoczną się w przyszły czwartek, zgłosiło udział 6 zespołów.

Terminarz rozgrywek rozlosowany został jak następuje: 6. V. CKS — Victoria, HKS — AZS. Legion — YMCA, 9. V. Victoria — HKS, YMCA — CKS, AZS — Legion. 12. V. HKS — Legion. Victoria — YMCA, CKS — AZS. 16. V. AZS — YMCA, Legion — Victoria. HKS — CKS. 19. V. CKS — Legion, Victoria — AZS. YMCA — HKS. 23. V. Victoria — CKS. AZS — HKS, YMCA — Legion. 26. V. HKS — Victoria. CKS — YMCA. Legion — AZS. 29.5: Legion — HKS, YMCA — Victoria. AZS — CKS. 2.6 YMCA — AZS. Victoria — Legion. CKS — HKS. 6.6 Legion — CKS. AZS — Victoria. HKS — YMCA.

Tak szybkie tempo rozgrywek spowodowane jest koniecznością wyłonienia do 15 czerwca mistrza Okręgu.

—o—

POBIŁ CHŁOPCA

Paweł Borecki, zam. w Kowiniowie spotkawszy 12-letniego Bogdana Kiedosa na swej łące pobił go dotkliwie, za co wyrokiem sądu został skazany na 3 tys. zł grzywny. (o)

Wykukał dla siebie

rok więzienia

Na ławie oskarżonych tut. Sądu Okręgowego zasiadł w ub. sobotę b. kierownik posterunku monterskiego w Siewierzu oraz inkasent Zjednoczenia Energetycznego Zagłębia Dąbrowskiego 30-letni Marian Kukułka, blondyn o marzącym spojrzeniu i starannie wypielęgnowanych baczkach.

Kukułka pozostawał pod zarzutem sprzeniewierzenia na szkodę wspomnianego Zjednoczenia, kwoty 77,794 zł pobranej od Jana Rydzewskiego tytułem należności za prąd elektryczny. Okazało się, iż z tego 18,000 zł Kukułka wpłacił do kasy; za sprzeniewierzenie reszty Sąd pod przewodnictwem sędziego Terpiłowskiego skazał Kukułkę na rok więzienia.

Oskarżał prokurator Borkowski

Inowacje w prowadzeniu

zawodów piłkarskich

Nasi sędziowie piłkarscy Śliwczyński i Woźniak powrócili już z ogólnopolskiego kursu doskonalącego, jaki odbył się w Koszecinie pod kierunkiem p. Bergtala.

Oprócz inowacyj, o jakich komunikowaliśmy w swoim czasie, nastąpią jeszcze inne w sposobie prowadzenia zawodów. Sędziowie boczni poruszać się będą każdy na innej połowie boiska na odległość najwyżej ⅓ od narożnika danej połowy. Przy rzucie rożnym lub karnym dany sędzia boczny ustawiać się będzie przy bramce a sędzia główny za polem karnym, przy czym decyzja w sprawie gola należy do sędziego bocznego a nie głównego.

Inowacje te były stosowane z powodzeniem na piątkowym meczu Baildon — Skra.

Za nielegalne

POSIADACZE BRONI

Wojskowy Sąd Rejonowy w Kielcach na sesji wyjazdowej w Częstochowie skazał za nielegalne posiadanie broni palnej:

Banasika Stefana z Odrzykonia, gm. Olsztyn na 5 lat więzienia, Zenona Sobańskiego z Grodziska pod Klobuckiem na pół roku więzienia, Edwarda Sobańskiego z tejże wsi na półtora roku więzienia, oraz mieszkańców Hutek, gminy Opatów — Błaszczyka Ignacego na 5 lat więzienia, Paruzela Kazimierza na 5 lat więzienia z darowaniem mu tej kary na mocy amnestii i Paruzela Józefa na 5 lat więzienia.

Tegoroczne Święto Ludowe

skupi ludność pow. częstochowskiego

w dwóch miejscowościach

W Częstochowie powstał Powiatowy Komitet Obchodu Święta Ludowego, który zajął się organizacją uroczystości w Dniu Święta Ludowego.

W skład Komitetu weszli przedstawiciele wszystkich demokratycznych partii politycznych, Związków Zawodowych, Samopomocy Chłopskiej i spółdzielczości, działającej w ramach Samopomocy.

Ustalono, że uroczystości odbędą się w dwóch punktach w powiecie, a mianowicie w Walenczowie gm. Opatów i w Mokrzeszy gm. Wancerzów. Do Walenczowa przybędą chłopi z gmin: Lipie, Popów, Miedźno, Kłobuck, Przystajń, Panki, Kuźniczka, Krzepice, Kamyk, Grabówka, Wędglowice i Dębów, do Mokrzeszy zaś chłopi z gmin: Mykanów, Rędziny, Wancerzów, Przyrów, Złoty Potok, Olsztyn, Wrzosowa, Poczesna, Kamieniec Polski i Rększowice.

Ze względu na dość dalekie odległości chłopi do punktów obchodu przyjadą furmankami, rowerami, wozami, umajonymi w zieleń. Oprócz chłopów udział wezmą organizacje młodzieżowe — Służba Polsce, Straże Ogniowe. Na płaszczyźnie sojuszu robotniczo-chłopskiego zamanifestuje swą solidarność z jednoczącą się wsią polską również i miasto.

Uroczystości rozpoczną się o godz. 9-ej rano zbiórką w wyznaczonych punktach po czym ustąpi przemarsz na centralne place uroczystości, gdzie zostaną wygłoszone przemówienia. Program przewiduje defiladę oraz szereg imprez artystycznych i zabawę ludową.

W dniu Święta Ludowego tak jak w całej Polsce również i na terenie naszego powiatu odbędzie się zbiórka na Dom Chłopa Polskiego w Warszawie oraz na Chłopskie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci.

Na uroczystości w powiecie częstochowskim zapowiedzieli swój przyjazd przedstawiciele władz centralnych Stronnictwa Ludowego z Warszawy.

—o—

Cennych surowców dla przemysłu

dostarcza wojew. Kieleckie

Piryt na pierwszym miejscu

Województwo Kieleckie obfituje w cenne bogactwa mineralne niezbędne dla naszego odbudowującego się przemysłu.

Na pierwszy plan wybija się tu piryt w Górach Świętokrzyskich jako surowiec najważniejszy dla wyrobu kwasu siarkowego.

Do roku 1933 Polska sprowadzała piryt z zagranicy, a po odkryciu bogatych złóż tego minerału w Rudkach pod Św. Krzyżem, uruchomiono kopalnię „Staszic" z której w pierwszym roku wydobyto 1500 ton pirytu, a w 1936 r. — 35.000 ton.

W czasie wojny Niemcy eksploatowali złoża pirytu w Kieleczyźnie, a uciekając zdewastowali kopalnię. Dzięki jednak ofiarnej pracy robotników, techników i inżynierów kopalnię pirytu uruchomiono z powrotem, zmieszczenia usunięto i sprowadzono z zagranicy nowoczesne maszyny.

Obecnie kopalnia zatrudnia ponad 600 pracowników. Jak wykazały ostatnie badania Państwowego Instytutu Geologicznego w okolicy Rudek złoża pirytu ciągną się w kierunku Bostowa i Chybłec.

W związku z tym okazała się potrzeba połączenia kolejowego kopalni z Wierzbnikiem, co ma nastąpić w krótkim czasie. Kolejka zostanie doprowadzona do Słupi, Łagowa i Złotej Wody, rozwiązując zagrazem sprawę komunikacji w tym rejonie Kielecczyzny pod tym względem dotychczas mocno upośledzonym.

OPRÓŻNILI STAW Z RYB

Józef Dobrowolski, Z. Bajor i Leszek Radecki zam. w Janowie, jesienią ub. r. pragnąc dobrać się do ryb w stawie państwowym w Stawkach gm. Janów wypuścili wodę ze stawu wskutek czego zginęło dużo cennego narybku. Sąd skazał Dobrowolskiego na dwa miesiące aresztu, pozostałym jakoby nieletnim udzielił upomnienia. (o)

Radomsko

POŻYCZKI BUDOWLANE

Radomsko otrzymało 500 tys zł na długoterminowe pożyczki dla obywateli, którzy budują lub mają zamiar budować domy mieszkalne. W pierwszym rzędzie z pożyczek mogą korzystać obywatele posiadający 50 proc. sum niezbędnych na budowę domów. W skład Komisji, która będzie dysponowała funduszem pożyczkowym weszli: ob. Ciesielski, Sztompka, Turlejski, Cygankiewicz i Zbroja. (r)

WCZASY W KAMIENIU

Coraz mocniejszym węzłem łączy się Radomsko z Kamieniem. W Kamieniu zostaną zorganizowane wczasy dla młodzieży gimnazjalnej. Organizatorem i inicjatorem wczasów jest mec. Fabiani, który poczynił już starania u inspektora szkolnego celem uzyskania pozwolenia na wyjazd młodzieży do Kamienia n/Odrą. (r)

WALKA Z NIELEGALNYM UBOJEM

Wobec częstych wypadków zatrucia spowodowanych spożyciem mięsa i wyrobów mięsnych, pochodzących z nielegalnego uboju, Miejska Rada Narodowa w Radomsku postanowiła zdecydowanie ukrócić nieuczciwość rzeźników. Uchwalono etat kontrolera uboju nielegalnego, a za doniesienia o nielegalnym uboju każdy zgłaszający otrzyma wynagrodzenie. (r)

Krzepice

WSTRZYMANIE KREDYTÓW NA POMIARY MIASTA?

Od stycznia 1947 r. są prowadzone na terenie Krzepic prace, związane z pomiarami miasta, konieczne dla rozplanowania miasta i przeprowadzenia odpowiednich wytycznych w polityce budowlanej. Prace te w dużej mierze są już przeprowadzone. Do ukończenia ich potrzeba stosunkowo niewielkiego wkładu pracy i funduszów, rozeszły się wszakże pogłoski, jakoby Urząd Wojewódzki w Kielcach wstrzymał dalsze kredyty na te roboty, co by uniemożliwiło ukończenie prac i spowodowało zmarnowanie dotychczasowych wydatków.

CZYTELNICY PISZĄ

W sprawie czynszu

od lokali użytkowych

Umieszczony w „Życiu Częstochowy" z dnia 2 maja Notatnik Łódzki podaje, że Władze Miejskie w Łodzi ustaliły mnożnik dla czynszów od lokali użytkowych na 40 do 50. Autor artykułu uzasadnia słuszność tego kroku. Częstochowskie władze zaleciły swego czasu mnożnik 18-krotny, co powoduje nawał spraw sądowych o ustalenie wysokości czynszu. Sprawy te kończą się z reguły wygraną właścicieli nieruchomości, ponieważ sądy nie respektują życiowych zaleceń naszych miejskich władz. Mnożnik 18-krotny to tylko woda na młyn adwokatów, który wprowadza niepotrzebne zadrażnienia pomiędzy właścicielami nieruchomości i lokatorów.

Należało by moim zdaniem podać do wiadomości wszystkich dzierżawców, że, w myśl obowiązujących przepisów, wysokość komornego za lokale użytkowe (handlowe, przemysłowe, warsztaty, wolne zawody i t. p.) nie jest ograniczona.

A. B.

Ze sceny

TEATR WIELKI

„ŻOŁNIERZ I BOHATER"

przedstawienie dla szkół

Dzisiaj o godzinie 15 komedia „antyromantyczna" w 3 aktach G. B. Shawa p. t. „Żołnierz i bohater" dla młodzieży szkolnej.

Jutro o godzinie 19.30 „Żołnierz i bohater".

TEATR KAMERALNY

„KONFLIKT"

Dzisiaj o godzinie 19.30 niezwykle interesująca sztuka w 3 aktach J. Skowrońskiej-Feldmanowej p. t. „Konflikt". Reżyseria A. Kwiatkowskiego.

Jutro o godzinie 19.30 „Konflikt".

Częstochowa

5.V 1923

25 LAT TEMU

„Goniec Częstochowski" donosi o sensacyjnym fakcie aresztowania w Warszawie Stefana Żeromskiego. Podczas jazdy tramwajem znakomity pisarz potrącony przez kogoś w tłoku, wybił szybę. Konduktor oddał go w ręce policjanta, gdyż Żeromski nie miał przy sobie pieniędzy na zapłacenie odszkodowania. Policjant oczywiście doprowadził Stefana Żeromskiego na komisariat, gdzie odebrano mu paszport do czasu zapłacenia za wybitą szybę.

*

Wyścigi dorożek. Komisariat II policji sporządził protokóły na dorożkarzy Franciszka Zawadzkiego i Józefa Majera, którzy będąc w stanie nietrzeźwym urządzili sobie wyścigi na ulicy Warszawskiej, wskutek czego Majer przejechał przechodzącego ulicą Józefa Kapiawskiego.

*

Wskutek rozwydrzonego paskarstwa mąka, sprowadzana z Ameryki jest tańsza od miejscowej. Obecnie również dotyczy to i szmalcu amerykańskiego, który kupowany za drogie dolary, skutecznie konkuruje z tłuszczem krajowym. Zjawisko powyższe najwymowniej świadczy o niezdrowych stosunkach, panujących w naszej gospodarce, która dzięki machinacjom przemytników i paskarzy doszła do tak absurdalnych wyników.

Feletonem ŻYCIE

Za twoje myto...

Na pierwszy apel ,rzucony pod adresem młodzieży, by zabrała się do uporządkowania miasta, — odpowiedzieli wszyscy uczniowie miejscowych szkół. W błyskawicznym tempie, z zapałem typowym dla młodych ludzi przekopane zostały rabatki na ulicach śródmieścia, zaczęła się już wspól praca młodzieży przy odgruzowaniu getta, aż pewnego pięknego dnia zabrakło roboty w Częstochowie i zaczęto eksportować uczennice z Częstochowy w tak zwany teren.

Trzeba było sadzić drzewka gdzieś w Trzepizurach koło Blachowni. Ale na piechotę to trochę daleko. Pojechały tedy młode panienki pociągiem. Pracowały cały dzień ,„w pocie czoła". Wróciły po przepracowanym dniu do domu. Z dnia, spędzonego na świeżym powietrzu przy zbożnej pracy pozostały miłe wspomnienia.

Ale pewnego dnia nagle zażądano od nich zapłaty za przejazd do miejsca sadzenia drzewek i z powrotem.

Czy tu aby wszystko jest w porządku? *Quis.*

Co i gdzie

Radio

Środa, dnia 5 b. m.

6.15 Wiadomości poranne. 6.20 „Zegarynka muzyczna". 8.20 Informacje ogólnopolskie. 8.35 „Zaklęty dwór". 25 odc. pow. 8.50 Muzyka. 9.00 Gazetka radiowa dla szkół. 12.00 Dziennik popołudniowy. 12.25 „To warto przeczytać". 12.30 Koncert dla młodzieży. „Mozart". 13.30 Muzyka. 13.40 Audycja Min Oświaty 14.00 Ludwik van Beethoven. 14.30 Świat jest piękny i ciekawy". 14.50 Program lokalny 15.00 Dziennik popołudniowy. 15.30 „U poetów staropolskich". 17.00 „Melodie operetkowe" 17.45 RUL. 18.00 Lekcja języka rosyjskiego. 18.15 Audycja rozrywkowa w wykonaniu Zespołu Instrumentalnego Jana Cajmera. 18.45 „Zaklęty dwór", 25 odcinek pow. 19.00 Audycja dla wojska. 19.30 „Wieczorna serenada". 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Program lokalny: muzyka z płyt. 20.40 „Rok 1848 na Pomorzu Kaszubskim". 21.00 Audycja Chopinowska. 21.30 „Z życia Związku Radzieckiego". 21.50 Reportaż dźwiękowy z biegu kolarskiego Warszawa — Praga — Warszawa. 22.00 Muzyka lekka. 22.45 Program lokalny. 23.00 Ostatnie wiadomości.

Repertuar

TEATRY

WIELKI — Żołnierz i bohater. o 15-ej dla szkół.

KAMERALNY — Konflikt

KINA

TĘCZA — „Curie Skłodowska"

WOLNOŚĆ — Zielona dolina

BAŁTYK — U progu tajemnicy

*

DYŻURY APTEK

S. Meister — Al. Wolności 23.

L. Zieliński — Rynek Narutowicza 40.

J. Rupprecht — Narutowicza 170, tylko od godz. 8-ej do 19-ej.

Zdrojowisko — Inowrocław

wskazania: Schorzenia kości i stawów, reumatyzm, artretyzm, choroby kobiece, serca, nerwowe, ischias, kąpiele solankowe, borowinowe, kwasowęglowe.

Inhalatorium — Wodoleczniczne

Bezpłatne prospekty wysyła Zarząd Zdrojowiska.

K 3.1428/1947

ZGUBY

ZGUBIONO portfel. Łaskawy znalazca odda za wynagrodzeniem dokumenty. Ks. Mieczysław Głowacki. G 1265/1925

SKRADZIONO rower męski Nr fabryczny 63.419 Nr rejestracyjny 8035. K 1263/1927

ZGUBIONO kartę rejestracji wojskowej wydaną przez RKU Częstochowa. Z zaświadczenia rowerowe na nazwisko Szczepanik Bolesław. K 1337/1928

WOLNE POSADY

KRAWCOWA do domu potrzebna. Jasnogórska 38 m. 5. G 1261/1919

WYCHOWAWCZYNI do czteroletniej dziewczynki, oraz pomoc do kuchni restauracyjnej potrzebna od zaraz. Piłsudskiego 11, Restauracja. K 1336/1927

WYCHOWAWCZYNI do dwojga dzieci zaraz potrzebna Kilińskiego 14 — 5. K 1341/1922

POTRZEBNA maszynistka trykotarska. Częstochowa, Stradom ul. Mieszka Starego 46. G 1263/1921

POSAD POSZUKUJĄ

WYCHOWAWCZYNI do dzieci poszukuje pracy. Oferty do PAP Aleja 61, pod „Wychowawczyni". K 1340/1931

PRZYJMĘ dodatkową pracę biurową oferty „Życie Częstochowy" pod „rutynowany". G 1260/1918

STEFAN MIŚKIEWICZ

JUBTOWNIA MANUFAKTURY

Częstochowa, ul. Piłsudskiego 9

Tel 15-52

Polecam na sezon: wełny, bawełny, jedwabie, worki, siennik, przędzę, torby rynkowe. Codziennie nowości. K 112/1845

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM kant i teltz-maszynę blacharską. Limanowskiego 47 m 124. G 1267/1926

SPRZEDAM plac — Lisiniec. Wiadomość: Liszka Górno, Makowski Stanisław. K 1342/1933

SKLEP spożywczy do sprzedania Wiadomość Mała 18 sklep G 1264/1924

DESKI budowlane, stolarskie, kantówkę, belki ze składu poleca oraz zamówienia na materiał wymiarowy przyjmuje. Skład Materiałów Drzewnych, Narutowicza 70/74. 1137/1936

ZUNDAPP 250 pierwszorzędny stan, na chodzie sprzedam. Wiadomość: Niska 19 tel. 11-83. K 1339/1930

SPRZEDAM domek, Zacisze Rakowskiego 15. Wiadomość na miejscu. G 1265/1923

RÓŻNE

ZARZĄD Związku b. Więźniów Pol. odda w dzierżawę pensjonat „Czarka" 16 pokoi i sala ogólna w miejscowości letnisk. Żarki-Block, reflektanci zgłoszą się do kol. „Krystmana" w Żarkach Bloku. G 1262/1920

Administracja „ŻYCIA CZĘSTOCHOWY"

przyjmie natychmiast

KILKU **zdolnych akwizytorów.**

Zgłoszenia osobiste w Biurze Ogłoszeń Częstochowa, Aleja 53

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje Lublin skr. poczt. 105. K 1064/11770 1787

LOKALE

WYNAJMĘ sklep. Wiadomość: Sobieskiego 9/8 piekarnia. K 1343/1934

D. o. 034964

W szkołach przysposobienia

znajdzie fach i opiekę

2.000 najbiedniejszej młodzieży poza szkołą

Sprawa rozciągnięcia opieki nad tysiącznymi rzeszami młodzieży, nie objętej dotąd szkołą, nie przestaje być palącym zagadnieniem. Poważną działalność w tym kierunku prowadzi Wydział Opieki Społecznej Z. M., prowadząc stale rozwijającą się akcję wysyłania młodzieży do szkół na Ziemie Zachodnie. Wyjazdy obejmują sieroty i półsieroty, dzieci matek samotnych, obarczonych liczniejszą rodziną. Młodzież, pozostająca dotąd poza obrębem szkoły, kształcić się będzie i uczyć fachu w szkołach śląskich i pomorskich.

Kontakt Wydziału z młodymi wychowankami ośrodków jest niezwykle ożywiony i coraz to zwiększa się w ośrodkach napływ kandydatów do szkół. Zainteresowanie jest ogromne i co dzień kilku młodych entuzjastów nauki „oblega" kierownictwo Wydziału, domagając się przyśpieszenia wyjazdu.

DOKĄD JADĄ

Około 300 spośród podopiecznych Wydziału umieszczono w ciągu ub. roku w gimnazjach warszawskich, około 400 w terenie. Uczą się w szkole w Polanicy, w gimnazjum winiarskim w Legnicy, przemysłowym w Wełnowcu, przetwórów owocowych w Ziembicach.

Przychodzą od uczniów tych szkół do Wydziału listy, w których piszą młodzież o swych troskach i radościach.

Zosia H. — uczennica szkoły zdobienia szkła w Polanicy, zadowolona jest z nauki. Ma jednak poważne kłopoty.

— Bardzo mi Jurek zazdrości tej szkoły i przykro mu, że się nie uczy. Przecież on nie ma żadnej opieki nad sobą, ja jestem starszą siostrą, więc muszę o nim myśleć. Niech go Pani zapisze do tej mojej szkoły. Polsce potrzebny jest zdrowy i fachowy robotnik, dlaczego on nie mógłby być jednym z nich.

Wiele jest takich listów, z których bije głęboka troska o młodsze rodzeństwo.

Są i inne zmartwienia. Wyjeżdżający otrzymują wprawdzie od Wydziału w miarę możności podstawową odzież, a często i pomoce szkolne, ale często „wyprawki" te nie pokrywają w dostatecznym stopniu potrzeb młodzieży. Obok słów pełnych zachwytu, nadsyłanych w listach do Wydziału Opieki są więc i narzekania.

Ale stokroć boleśniejsze dla Wydziału są skargi tej młodzieży, której dotąd nie udało się umieścić w szkołach. Jest ich jeszcze około 34 proc. spośród podopiecznych w wieku od lat 15 do 18. Na początku 1947 r. liczba ta obejmowała 48 proc.

ZAPÓŹNIENI W NAUCE

Na umieszczenie w szkołach czeka w chwili obecnej ponad 2.000 tej młodzieży.

Większość z nich to młodzież zapóźniona w nauce, której warunki nie pozwoliły na ukończenie nawet 2—3 klas szkoły powszechnej, gimnazja zawodowe z internatami przyjmują wyłącznie młodzież po ukończeniu 7 klas szkoły powszechnej.

Zapóźnionych w nauce przygarnąć winny szkoły przysposobienia przemysłowego, prowadzone przez Departament Kadr Min. Przemysłu. Jest tych szkół kilkanaście (dla chłopców i dziewcząt); włókienniczych, konfekcyjnych, mechanicznych, skórniczych, stolarskich. Tam w warsztatach przyfabrycznych młodzież uczy się zawodu, uzupełniając jednocześnie teorią braki szkoły powszechnej. Szkoły te są prawdziwym dobrodziejstwem dla młodzieży, która znajdując się poza szkołą, wychowując na ulicy — schodzi często na drogę wykolejenia.

Szkół przysposobienia przemysłowego jest jeszcze wciąż za mało. A przecież każde zgłoszone przez szkołę wolne miejsce — to ogromna pomoc dla instytucji opiekuńczych Stolicy i poważne odciążenie skromnego budżetu Wydziału Opieki Społecznej. Koszt utrzymania bowiem i nauki dziecka sięga miesięcznie 4.000 zł., a szkoły i internaty Ziem Zachodnich biorą ten obowiązek na siebie.

Wydaje nam się słuszne, by obok Min. Przemysłu i inne ministerstwa jak np. Żeglugi, czy Rolnictwa rozwinęły podobną akcję. Młodzież, umieszczona np. w majątkach państwowych, mogłaby się kształcić we wszystkich działach, wchodzących w skład rolnictwa, a więc w pracy w polu, ogrodnictwie, warzywnictwie, obsłudze ma szyn rolniczych.

Poza ministerstwami i inne instytucje np. spółdzielcze mogłyby się przyczynić do opieki nad młodzieżą, która poprzez naukę fachu znalazłaby drogę do samodzielności. (B)

Rokowania o nabycie samochodów i autobusów radzieckich

Przedstawiciele miast polskich pertraktują na Międzynarodowych Targach Poznańskich o nabycie samochodów, autobusów i trolleybusów radzieckich, wystawionych na MTP. Prowadzone rozmowy są na najlepszej drodze.

Apatyty dla Czechosłowacji

przez port szczeciński

Do portu szczecińskiego nadszedł radziecki statek S/S Dekabryst z ładunkiem 2.300 ton koncentratu apatytów przeznaczonych dla Czechosłowacji. Jest to pierwszy transport z ogólnej ilości 25.000 ton koncentratu, zakupionego przez Czechosłowację w Zw. Radzieckim. Wszystkie ładunki przejdą tranzytem przez Szczecin.

KRONIKA SĄDOWA

Dwaj kierownicy-złodzieje otrzymali po dwa lata obozu

Zaledwie 2 miesiące trwały rządy Henryka Bodycha, kierownika sklepu spółdzielni spożywców przy hucie „Szczecin" w Stołczynie. W ciągu tego krótkiego okresu Bodych okradł powierzoną mu placówkę na sumę około 300 tys. zł.

Komisja Specjalna skierowała go na 2 lata do obozu pracy.

Na taki sam okres powędrował do obozu kierownik sklepu nr. 5 spółdzielni „Rolnik" w Szczecinie, Zygmunt Wiśniewski. Wykorzystując swe kierownicze stanowisko, Wiśniewski ukradł poważną ilość artykułów tekstylnych, wartości kilkuset tys. zł.

Zbrodniarze wojenni

Przed Sądem Okręgowym w Warszawie staną przestępcy wojenni ekstradowani z Niemiec. Są to: Alfred Tänzer, Heinz Schomerling, Herman Ziegler, Gustaw Zeiner i Karow Günther. Wszyscy oni należeli do zbrodniczej organizacji hitlerowskiej Schutz-Staffel — SS.

Tänzer, będąc członkiem załogi obozu koncentracyjnego koło Lipska, stał się przyczyną śmierci 300 więźniów, podpalając barak, w którym byli oni zamknięci, a następnie strzelając do uciekających z karabinu maszynowego. Ziegler, właściciel majątku ziemskiego, w bestialski sposób znęcał się nad ostrudnionymi u niego Polakami. Schemerling zabił Polaka, Stanisława Czubińskiego.

Zbrodniarze zostali przekazani Sądowi Okręgowemu przez Prokuraturę Najwyższego Trybunału Narodowego.

Majster z wagonowni Warszawa-Zachodnia przed sądem

Na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Warszawie zasiądzie Otto Schlomm, pełniący w czasie okupacji obowiązki majstra w wagonowni Warszawa-Zachodnia. Schlomm znęcał się nad podległymi mu pracownikami polskimi, bijąc ich, a niejednokrotnie wysyłając do obozu koncentracyjnego w Treblince.

Brak dowodów winy

W wyniku rozprawy, toczącej się przed Sądem Okręgowym w Warszawie przeciw ko Aleksandrowi Piaszczyńskiemu, Zdzisławowi Nowosiwskiemu i Aleksandrowi Polakowi, oskarżonych o udział w zabójstwie Edwarda Rosłonia, oraz o pobranie z magazynów Społem za fałszywymi asygnatami 15 ton mąki, oskarżeni ostali uniewinnieni z braku dowodów winy.

Nowy podsekretarz stanu

w Min. Skarbu

W Ministerstwie Skarbu objął urzędowanie w charakterze Podsekretarza Stanu tego resortu ob. Wincenty Jastrzębski, dotychczasowy Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Komunikacji.

Wincenty Jastrzębski, urodził się w r. 1885 we wsi Przystań z. Łomżyńskiej. W okresie międzywojennym zajmuje szereg stanowisk w administracji państwowej. Na skutek zatargu z rządem w sprawie ubezpieczeń społecznych, w 1938 roku wycofuje się ze służby państwowej. W czasie wojny przebywa we Francji, organizuje PPS lewicę i zostaje wybrany Wiceprezesem Rady PPS we Francji. Na jesieni 1945 r. wraca do kraju na stanowisko Wiceministra Komunikacji.

450 traktorów czeskich

dla rolnictwa na Pomorzu Zachodnim

Majątki państwowe na Pomorzu Zachodnim otrzymały 300 czeskich traktorów typu „Zetor" oraz 150 traktorów krajowej produkcji „Ursus". W najbliższych dniach przewidywane jest przybycie dalszych 150 ciągników czeskich.

Do traktorów będą na terenie okręgu Szczecińskiego używane trzyskibowe pługi australijskie. W najbliższych dniach nadejdzie nowy transport ok. 300 pługów tego typu. Dalsze zapotrzebowanie na pługi będzie pokrywane z produkcji krajowej.

Na teren województwa Szczecińskiego zostanie skierowana znaczna część z ostatniego transportu czeskich maszyn rolniczych, który zawierał 500 kosiarek, 500 żniwiarek, 150 snopowiązarek traktorowych i 25 snopowiązałek konnych.

Przemysł papierniczy

bije rekordy produkcji

26.170 ton miazgi drzewnej, 27.934 ton celulozy sulfitowej i natronowej, 59.051 ton papieru, 645 ton cewek do maszyn włókienniczych i 115.340.000 pudełek do papierosów PMT, ponadto zaś znaczne ilości brulionów, worków papierowych, bibułki papierosowej i szeregu innych drobnych artykułów wykonał w I kwartale br. przemysł papierniczy.

Na rok bieżący plan produkcji przemysłu papierniczego przewiduje m. in. wykonanie: 112.000 ton miazgi drzewnej, 105.000 ton celulozy, 230.000 ton papieru, 34.900 ton tektury, 120 mil. zeszytów, 240 mil. pudełek dla PMT oraz 2.900 ton cewek do maszyn włókienniczych. Ilości te w znacznym procencie przewyższają produkcję przemysłu papierniczego z roku 1937. W porównaniu do okresu przedwojennego dwukrotnie wzrosła konsumcja papieru na rynku wewnętrznym. Mimo to przemysł papierniczy wywozi za granicę poważne ilości wyrobów gotowych.

Nie ma w Polsce „Żelaznej kurtyny"

Polacy z Ameryki i Kanady

dzielą się swymi wrażeniami

Sala konferencyjna Rady Związków Zawodowych w Warszawie zapełniła się Polakami, przybyłymi na wycieczkę ze Stanów Zjednoczonych i Kanady. Rada Zw. Zawodowych gości braci zza Oceanu. Po wizycie u premiera Cyrankiewicza przybyli oni, aby przyjąć od Warszawskich Związków Zawodowych pozdrowienia i pamiątkowe podarunki.

Uroczystość zagaił przewodniczący Rady Związków, poseł Jan Rusiecki. W krótkich słowach nakreślił historię ruchu zawodowego w wyzwolonej Warszawie i historię odbudowy przemysłu przez robotników. W ciągu trzech lat od wyzwolenia stolicy jest już zorganizowanych 246 tys. pracowników i uruchomionych przeszło 2 tys. zakładów pracy. W imieniu CK ZZ zabrał głos sekretarz generalny A. Kuryłowicz. Następnie przedstawiciele poszczególnych Związków Zawodowych składali podarunki dla gości z Ameryki. Przedstawiciele Polonii przyjęli te upominki, w postaci książek i wyrobów przemysłu ludowego, z wielkim wzruszeniem.

WSZĘDZIE WIDAĆ OPTYMIZM

Za złożone podarunki podziękowała w prostych, serdecznych słowach kierowniczka wycieczki Katarzyna Głuszczak, prezeska Krajowego Wydziału Kobiet Stow. Polonia w Nowym Jorku. Podzieliła się ona także z zebranymi swoimi wrażeniami, jakie odniosła w Polsce.

— Nie ma w Polsce „żelaznej kurtyny", którą straszyli nas przed wyjazdem — powiedziała. — Od początku naszego przyjazdu możemy swobodnie o wszystkim mówić. Słyszymy o waszych kłopotach i radościach.

Z każdej rozmowy, przeprowadzonej w kraju, promieniuje jednak optymizm i duma z wykonanej przez was pracy. Największe i niezapomniane wrażenie na mas wszystkich wywarła manifestacja w dniu 1 Maja w Warszawie. To było coś wspaniałego, gdy patrzyliśmy na rozpromienione radością twarze i pełne wiary w przyszłość dumne spojrzenia.

MIKOŁAJCZYK GAŚNIE

Pani Głuszczak opowiedziała również o roli Mikołajczyka w Ameryce.

— W pierwszych dniach po przyjeździe do USA Mikołajczyk był przyjmowany przez bankierów. Zrozumieliśmy wtedy, że nie jest on jednym z przywódców ludu polskiego, a reprezentuje siły wrogie ludowi. P. Mikołajczyk nie ma powodzenia w Ameryce i powoli gaśnie.

— My przyrzekamy, że zawieziemy rzeszom Polaków w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie prawdę o Polsce, o jej żywotności, sile i walce ze zniszczeniami.

Uroczystość zakończyło odśpiewanie przez wszystkich obecnych „Roty".

Przez trzy tygodnie wycieczka będzie zwiedzać różne ośrodki przemysłowe i kulturalne w kraju, po czym uczestnicy jej udadzą się do swych rodzin. Powrót do Stanów Zjednoczonych odbędzie się w dwóch turach 2 i 30 lipca br. (mg)

Kobieta na czele

przodowników pracy w „Ursusie"

Najlepszym pracownikiem Zakładów „Ursus" jest kobieta — Helena Gryczuk — frezer, która odznakę przodownika pracy otrzymała po raz czwarty.

Odznakę przodownika nr. 2 otrzymał Saliński Franciszek tokarz, który trzykrotnie otrzymał pierwsze miejsce we współzawodnictwie. Nagrody pieniężne i odznaki przodowników pracy przemysłu metalowego otrzymali nast. pracownicy wydz. mechanicznego; Smutkiewicz Adela, Białek Stefan, Perz Franciszek, Zdziebłowski Bernard, Aniołek Władysław. Wszyscy oni tytuł przodownika pracy zdobyli po raz trzeci.

DWA PYTANIA

Od p. Heleny Wielgomasowej lekarzy, wychodzących w języku polskim w czasach okupacji niemieckich szmalławców, o której aresztowaniu donosiła w swoim czasie cała prasa polska, otrzymaliśmy sprostowanie.

W liście datowanym z Krakowa w dniu 28 kwietnia br. p. Helena Wielgomasowa komunikuje, iż znużona notatkami prasy dotyczącymi jej osoby, przerwała pobyt nad morzem i 27 kwietnia br., przyjechała do Krakowa, celem wyjaśnienia sprawy. Dalej p. Wielgomasowa donosi, że szef Prokuratury Krakowskiej po krótkim przesłuchaniu zwolnił ją, oświadczając, że nie przewiduje żadnych kroków prawnych przeciw jej osobie.

✦

Uczyniliśmy zadość życzeniu kolaboracjonistki p. Heleny Wielgomasowej.

• • •

Z kolei pragniemy zadać dwa pytania:

Jeśli prawdą jest — jak twierdzi Wielgomasowa — że Prokuratura Krakowska po krótkich wyjaśnieniach, uwolniła ją od winy i zapewniła o dalszej bezkarności, interesuje nas, kto upoważnił Prokuraturę Krakowską do przywłaszczania sobie uprawnień, które przysługują w tej chwili wyłącznie Pełnomocnikowi do Spraw Kolaboracjonistów prok. Gubińskiemu?

Pytanie to kierujemy pod adresem pierwszego prokuratora w państwie, p. Ministra Sprawiedliwości.

Teraz druga sprawa:

P. Helena Wielgomasowa, czołowa współpracowniczka pornograficznej „Fali", czołowa współpracowniczka organu przyfrontowych zamtuzów niemieckich „7 dni", współpracowniczka „Nowego Kuriera Warszawskiego", i innych szmatławców mimo obu rzenia, jakie bezkarność jej wywoływała w społeczeństwie, nie została aresztowana. Proszę poinformować natomiast, iż aresztowana została.

Zapytujemy: kto poinformował prasę o aresztowaniu Wielgomasowej? Zapytujemy również: czemu, jeśli informacje były fałszywe, władze wymiaru sprawiedliwości spokojnie inkasowały pochwały pism polskich, które zgodnym chórem chwaliły je za ukrócenie zgorszenia, jakim była bezkarność Wielgomasowej.

Czemu nie zdobyły się na odwagę stwierdzenia, iż Wielgomasowa, miast siedzieć w kryminale, kuruje nadwątlone przeżyciami pookupacyjnymi zdrowie w miejscowości kuracyjnej na Pomorzu Zachodnim.

Wielgomasowa nie była nigdy aresztowana. Wielgomasowa przebywa na wolności.

Sądzimy, iż w tej sytuacji pełnomocnik do Spraw Kolaboracjonistów, prokurator Gubiński będzie miał piękną okazję, by wykorzystać swe szerokie pełnomocnictwa, zarówno w odniesieniu do Wielgomasowej, jak i jej przyjaciół i protektorów.

Jacek Wołowski

Noclegi dla zwiedzających Targi Poznańskie

Biuro Kwaterunkowe Targów Poznańskich, ulica M. Focha 14 (naprzeciwko Dworca Zachodniego), telefon 73-30, czynne bez przerwy dniem i nocą, wydaje przekazy na pokoje i noclegi dla przyjezdnych do Poznania.

Rady starej gospodyni

Kilka różnych rad i przepisów

Droga Zosiu — zebrało się kilka Twoich listów z różnymi zapytaniami na które jeszcze Ci nie odpisałam, wynalazłam więc dziś te listy i odpowiadam:

A więc liczy się mniej więcej: zupy 1/4 litra na osobę, sosu wystarczy 1 litr na 12 osób, mięsa z kośćmi kupować należy 1/4 kg na 1 osobę, pieczeni zaś lub polędwicy wystarczy 1 kg na 6 osób.

Aby otrzymać talerz kaszy manny na zupę, należy wziąć jej 2 łyżki stołowe, i zasypać ją na gotującą wodę lub rosół, szybko mieszając i sypiąc wąskim „strumyczkiem" aby nie porobiły się „kluchy".

Kości z drobiu lub pieczystego, można porąbać i wygotować z jarzynami, na smak do zupy. Posiadają całą wartość pożywną.

Smażąc naleśniki, aby zapobiec łatwemu przypalaniu się należy przed smażeniem posypać gorącą patelnię solą, a gdy przestanie trzeszczeć, wytrzeć patelnię starannie ściereczką i smażyć normalnie naleśniki. Rosół sztuka mięsa, gotować się powinny 2 i pół do 3 godzin, cielęcina gotowana 1 i pół — do 2 godzin, kura gotowana 2 — 3 godziny. Pieczeń wołowa — piec się powinna 2 i pół — 3 i pół godz. Pieczeń cielęca — 2 do 2 i pół g. Kurczę — 40 m. do 1 godziny, indyk — 2 do 3 g., gęś 2 — 3 godziny.

Chcąc sprawdzić, czy ciasto, legumina, czy pasztet są już upieczone, nakłuć je należy zmostrzonym patyczkiem. Gdy patyczek suchy, pieczona potrawa jest gotowa.

Mleko rozcieńczone rozpoznać można: 1) rozcieńczone mleko ma wygląd wodnisty i niebieskawą obwódkę przy nachyleniu naczynia, 2) kropla fałszowanego mleka wlana do szklanki wody nie pozostawia wyraźnego śladu, lecz od razu się rozpływa.

Sodę w mleku poznajemy: do kieliszka wlewamy łyżeczkę mleka i łyżeczkę spirytusu. Mleko bez sody zetnie się w kłaczki, jeśli jest z sodą, pozostanie nie ścięte i jednolite.

Twoja ciotka

BORYS POLEWOJ

opowieść o prawdziwym człowieku

według Józefa Bodnarskiego

Mieriesjew sprzedaje pamiątkową srebrną papierośnicę i na całe otrzymane pieniądze kupuje produkty żywnościowe. Po całotygodniowej pracy wraca do domu z Aniutą i po ostrym posiłku kładzie się spać. Ale Aleksiej nie może zasnąć i naczyna rozmowę.

Aleksiej tego dnia nic nie mówił Aniucie o swych pielgrzymkach po urzędach, o ich wyniku, ale dziewczyna zrozumiała, że sprawy przyjmują niezbyt pomyślny obrót i że nadzieja dogasa już w tym nieokiełznanym człowieku.

Swą kobiecą intuicją wyczuła, jak teraz ciężko musi być na duszy temu człowiekowi, ale jednocześnie wiedziała, że okazanie mu swego współczucia uczyni ból jeszcze bardziej dotkliwym, a każdy objaw litości — obrazi go.

Natomiast Aleksiej, leżąc na wznak, z rękoma splecionymi nad głową, myślał o tym, że oto o trzy kroki od niego leży prześliczna dziewczyna, narzeczona jego przyjaciela, dobry, przyzwoity człowiek.

Wystarczyłoby zrobić te trzy kroki. Ale nigdy, za nic na świecie nie zrobiłby tego, jak gdyby ta, w gruncie rzeczy mało mu znana dziewczyna, udzielająca mu dachu nad głową, była jego rodzoną siostrą.

Przyszło mu na myśl, że major Struczkow zapewne byłby go zwyciężył, a może nawet nie uwierzył...

Chociaż, kto wie?... Może właśnie on byłby teraz w stanie zrozumieć go lepiej, niż inni?.

Jakaż to miła dziewczyna, ta Aniuta... Jakże ją ta praca wyczerpuje, a jednocześnie jak ją pochłania...

— Aliosza... — cichutko zawołała go Aniuta.

Z kanapy, na której spał Mieriesjew, rozległ się miarowy oddech. Lotnik spał.

Dziewczyna wstała i, stąpając bezgłośnie bosymi stopami, podeszła do niego — jak małemu dziecku w kołysce, poprawiła poduszkę pod głową i podwinęła opadającą kołdrę.

7.

Mieriesjew został jako pierwszy wezwany do sali, w której zasiadała komisja.

Ogromnego wzrostu naczelny lekarz pierwszego stopnia Mirowolski, który wreszcie powrócił ze służbowej podróży, siedział na fotelu przewodniczącego. Od razu poznał Aleksieja i nawet wstał od stołu na jego spotkanie.

— No i co? Nie chcą przyjąć?... Tak, kochasiu, skomplikowana to sprawa... Trudno działać przeciwko wszystkim instrukcjom... przeskoczyć przez nie nie można... — szczerze ubolewał.

Aleksieja nawet nie badano. Na jego papierach naczelny napisał czerwonym ołówkiem: „Do kadry. Uważam za wskazane skierować do centrum wyszkolenia dla zbadania kwalifikacji".

Z tym papierkiem Aleksiej udał się wprost do szefa wydziału kadr lotniczych. Do generała nie dopuszczono go.

Mieriesjew byłby się uniósł, ale adiutant generała, młodziutki, zgrabny kapitan z czarnym wąsikiem, miał tak wesoły i życzliwy wyraz twarzy, że Mieriesjew, który nigdy nie lubił tych „archaniołów", usiadł przy jego biurku i — zgoła nieoczekiwanie dla siebie samego — opowiedział mu całą swą historię.

Opowiadanie przerywały raz po raz telefony. Kapitan zrywał się i biegł do gabinetu szefa. Ale wróciwszy, siadał zaraz naprzeciw Mieriesjewa i wpatrzony w niego naiwnymi, dziecięcymi oczami, w których malowały się jednocześnie i zdziwienie i ciekawość i zachwyt, a nawet niekiedy niedowierzanie, pytał

— No i co dalej?...

Czasami rozkładał ręce i wręcz mówił:

— Nie blagujesz?... Serio... nie kłamiesz?... No... no... coś podobnego!...

Gdy Aleksiej opowiedział o wszystkich swoich wędrówkach po urzędach i kancelariach, kapitan, który mimo swego młodego wieku doskonale orientował się w kompetencjach poszczególnych instancji, zawołał z oburzeniem:

— Do stu par diabłów! Zupełnie niepotrzebnie ganiali ciebie po tych kancelariach, bracie!... Przecież to jest niesłychana historia... Jesteś zupełnie wyjątkowy chłop!... Ale oni mają rację: bez nóg nie podobna latać!

— Podobna! Proszę!... — Mieriesjew znów pokazał wycinek z pisma, oświadczenie lekarza i ostatnie skierowanie, jakie otrzymał od niego.

— Nonsens... jakże, bracie miły, bez nóg polecisz?... To trudno... przysłowie powiada: „Z bezmogiego żaden tancerz!"

Kto inny z pewnością byłby się obraził, a może nawet odpowiedział impertynencją, ale na przyjemnej twarzy kapitana było tyle szczerej życzliwości, że Aleksiej zerwał się i z chłopięcą przekorą zawołał:

— Żaden tancerz?... Co?... — i zaczął wirować w tanecznych piruetach po poczekalni. Kapitan z zachwytem przyglądał mu się, po czym, nie mówiąc nic, zebrał jego papiery z biurka i znikł za drzwiami gabinetu generała.

Kapitan dość długo nie wracał. Lotnik wsłuchiwał się w głuche odgłosy rozmowy, dolatujące do niego i czuł, jak gwałtownie bije serce, jak zżyma się w nim wszystko i lodowaciej, jak gdyby spadał na szybkim myśliwcu wściekłą świecą.

Kapitan wyszedł z gabinetu uśmiechnięty, zadowolony.

— Więc posłuchaj, poruczniku drogi... oczywiście o powrocie do pilotażu generał nawet słuchać nie chciał, ale tu napisał: Skierować do Batalionu Obsługi lotniska, bez obniżenia poborów. Zrozumiałeś?... bez obniżenia poborów!...

Kapitan był bardzo zdziwiony, gdy zamiast radości, zobaczył na twarzy Aleksieja niekłamane oburzenie. (T. naj-

1 Maj na Śląsku

W Katowicach, podobnie jak w całym kraju, niezwykle uroczyście obchodzono tegoroczne majowe Święto Pracy. Na zdjęciu widzimy grupę dziewcząt w malowniczych strojach regionalnych, podczas defilady.

W odpowiedzi na list Papieża
do biskupów niemieckich

Artykuł Zdzisława Hierowskiego

List Papieża do biskupów niemieckich, w którym Pius XII wystąpił jako gorący obrońca wysiedlonych z Polski Niemców — „ofiar odwetu" — szoła przy tym niedwuznacznie domagając się cofnięcia „jego, co się stało" (tj. zmiany obecnych granic Polski)— wzburzył głęboko opinię polską.

Jedynie tzw. prasa katolicka zachowuje w tej sprawie milczenie, które— chcemy wierzyć — jest jedynie wyrazem zakłopotania. Milczenie to przerwał odważnym i uczciwym artykułem jednego ze swoich czołowych współpracowników, Zdzisława Hierowskiego, tygodnik „Odra" (nr z dn. 2 bm.)

Artykuł cytujemy w obszernym streszczeniu. (Podtytuły, podkreślenia i wyłuszczenia zostały dokonane przez nas).

„...List ten (mowa oczywiście o ostatnim liście Piusa XII — przyp. red.) sprawił przede wszystkim, ze odżyła mi w pamięci okupacyjna rozmowa, jaką miałem na poddaszu warszawskiej kamienicy z Jankiem Krzemińskim recte Edmundem Osmańczykiem. Toczyliśmy ją nad maszynopisem jednej z jego prac publicystycznych, które powstały w latach niewoli i przemieniły się w popiół pod gruzami Warszawy. Nie pamiętam już dzisiaj, czy z tekstu, czy ze słów Osmańczyka, dowiedziałem się rzeczy, która dotknęła mnie do głębi. **Chodziło o fakt, że kardynał Pacelli jako nuncjusz papieski w Berlinie głosił osobliwy pogląd takiej mniej więcej treści: MILIONOWĄ RZESZĘ POLAKÓW W NIEMCZECH NALEŻY ZGERMANIZOWAĆ, W KAŻDYM RAZIE NIE NALEŻY JEJ GERMANIZOWANIU PRZECIWDZIAŁAĆ,** gdyż w ten sposób katolicyzm niemiecki otrzyma zastrzyk zdecydowanego i bojowego elementu. Rekonstruując rzecz z pamięci i byłbym wdzięczny Janowi Krzemińskiemu, gdyby jako Edmund Osmańczyk zechciał tę rekonstrukcję zweryfikować i uzupełnić komentarzem.

W dalszej kolejności przypomnień sięgnąłem do pierwszego zeszytu „Twórczości". Zamierzchłe to czasy, sierpień roku 1945, a przypomnienie dotyczy fragmentów wspomnień pamiętnikarskich Jana Wiktora, który na krótko przed wybuchem wojny pielgrzymował w towarzystwie Arki Bożka po Opolszczyźnie. Tam dowiedział się, jakiego to przyjęcia doznała w Watykanie pielgrzymka Związku Polaków w Niemczech w r. 1933. Pielgrzymkę tę prowadził patron Związku Polaków, zmarły w kwietniu 1939 roku, ks. Domański.

Polacy z Niemiec mieli być przyjęci na specjalnej audiencji u ówczesnego papieża, którego kardynałem stanu był już serdeczny przyjaciel biskupa wrocławskiego Bertrama i b. nuncjusz berliński — Jego Eminencja Pacelli. **Za sprawą ambasadora niemieckiego von Klebińskiego,** kardynał Pacelli powziął niezłomne postanowienie, że papież przemówi do pielgrzymki polskiej — po niemiecku. Dramatyczna rozmowa ks. Domańskiego z Pacellim, szczegółowo opisana w pamiętnikach Wiktora, nie odbiła skutku: „Człowiek pozostał głuchy, jeno krzyż na piersiach pobyskiwał złotem... Papież Pius XI przemówił do polskiej pielgrzymki po niemiecku. **Racja stanu okazała się mocniejsza, niż Chrystus, niż Golgota, niż cierpienie za ukrzywdzonego człowieka"...**

TO NIE PIERWSZY RAZ

Wszystko to trzeba przypomnieć dla uświadomienia sobie, na jakim tle i z jakich korzeni wyrasta ostatni list Piusa XII Pacellego do biskupów niemieckich, dla podkreślenia faktu, że na stolicy apostolskiej zasiada człowiek, który mimo najwyższej godności, jakiej dostąpić może śmiertelnik, **nierówną miłością obdarza członków swego Kościoła, człowiek, który przede wszystkim jest politykiem dbałym o rzeczy królestwa z tego świata a potem dopiero chrześcijaninem i głową Kościoła.**

W ten sposób kardynał Pacelli jako Pius XII wyrządził niejedną już niedźwiedzią przysługę katolicyzmowi polskiemu, **nie jeden raz zajął stanowisko szkodliwe dla interesów kraju, który zawsze uchodził za jeden z najbardziej i najwierniej katolickich krajów świata.** Katolickiego oblicza nie straciła Polska mimo formy rządów i ustroju, jaki został przyjęty po wojnie. Katolicyzm polski przejawia nadal silny dynamizm i pragnął by odegrać poważną rolę w życiu odrodzonego państwa.

KONKRETNE PYTANIE

Stanowisko papieża wobec Polski i Polaków podrywa w sposób zdecydowany zaufanie do katolików polskich (byłoby ściślej: „do ośrodków katolickiego ruchu politycznego" — dop. red. „Życia"). Postawmy sobie bowiem konkretne pytanie: jaka byłaby nasza polityka w sprawach ziem zachodnich, gdyby o kierunku rzeczy państwowych decydowali katolicy we wszystkim wierni polityce Watykanu? Czy byliby posłuszni głosowi swego pasterza i operując argumentami gospodarczymi, politycznymi i humanitarnymi (jak to czyni Pius XII we wspomnianym liście) zniszczyliby egzystencję pięciu milionów Polaków na rzecz wysiedlonych Niemców, podkopaliby i osłabili strukturę polityczną państwa na rzecz nowej potęgi germańskiej?

Ten supozycyjny (przypuszczalny — dop. red.) zarzut jest ciężki i mógłby ktoś rzec, że demagogiczny. **Nie usprawiedliwiają go wystąpienia duchowieństwa polskiego,** zwłaszcza oświadczenie złożone z okazji niedawnej pielgrzymki kaliskiej, nie uzasadnia go stanowisko prasy katolickiej w Polsce wobec zagadnienia Ziem Odzyskanych.

ŚWIECKA POLITYKA WATYKANU

Ale przybrany w szaty chrześcijańskiego miłosierdzia i humanitaryzmu germanofilizm Papieża, jego coraz silniejsze angażowanie się w sprawy polityki światowej i jego sojusz z ludźmi, którzy nie od dziś kwestionują nasze prawa do Zachodu — to wszystko nie może pozostać bez wpływu, to wszystko stanowi wielką szkodę wyrządzoną przez Głowę Kościoła katolikom polskim, którzy chcąc pozostać wiernymi sprawom swojej ojczyzny będą musieli popaść w konflikt ze świecką polityką Papieża.

Cała linia polityki Papieża Piusa XII w stosunku do Niemiec i Polski, ujmowanie się za „krzywdami" podpalaczy świata i największych zbrodniarzy, jakich znały dzieje, rozgrzeszanie morderców, którzy pielęgnują myśl o odwecie za zasłużoną i ciężką klęskę, cała PRONIEMIECKA I ANTYPOLSKA polityka Watykanu pogłębiają z dnia na dzień rozdział pomiędzy Polską a Stolicą Apostolską.

W tych warunkach nie mą najmniejszych widoków na dojście do porozumienia, na odnowienie konkordatu i w tych warunkach żaden uczciwy Polak nie będzie mógł mieć o to pretensji do rządu".

Prod. Państw. Fabr. Chem. Farmac. Żądać w Aptekach i Drog. K. 6499-0

LISTY LONDYŃSKIE

»Times« zmienia oblicze

Londyn, w kwietniu.

W jednym z ostatnich numerów Times'a ukazała się drobna, zawierająca trzy wiersze, wiadomość o tym, że redaktorem pisma został **William Francis Casey.** Obejmuje on stanowisko po śmierci redaktora R. M. Barringtona Ward'a. Jakkolwiek „Times" poświęcił nominacji bardzo mało miejsca, to jednak w prasie toczyła się poważna dyskusja na temat zmiany kierownictwa w najbardziej autorytatywnym piśmie W. Brytanii.

Od r. 1941-go, to znaczy od czasu gdy Barrington-Ward objął kierownictwo pisma, „Times" nabrał wyraźnego oblicza. Nieraz przeciwnicy tego pisma z obozu konserwatywnego nazywali go w gniewie „Daily Worker'em" za trzy pensy.

Oczywiście nikt nie może podejrzewać, jakoby pismo to było organem chociażby tylko radykalnym. Na pierwszej stronie wśród ogłoszeń codziennie można znaleźć wyjątki z Pisma Świętego. Na drugiej stronie są zawsze wiadomości krajowe obok komunikatów sportowych i prawniczych. Trzecia strona zawiera drobne notatki zza granicy i z imperium.

Najważniejsze wiadomości drukowane są zawsze na stronie czwartej. Piąta, obok trzech artykułów zasadniczych, zawiera słynne listy do redakcji. Tam odbywa się pojedynek sfer. Skrajna prawica polemizuje ze skrajną lewicą. Jedna sekta religijna proponuje drugiej porozumienie. Ilekroć na porządku dziennym w Anglii stoją sprawy wywołujące rozdźwięk wśród opinii publicznej, w listach do redakcji odezwie się zawsze echo tych sporów.

Przez cały czas wojny i po wojnie „Times" nie zmniejszył objętości pisma. Gazeta wolała zgodzić się na zmniejszenie nakładu niż na redukcję liczby stron. Toteż do dzisiejszego dnia trudno zaprenumerować pismo. Lista czekających jest dość duża.

„PODATEK" UZNANIA

Od r. 1941-go datuje się poważny zwrot w kierunku pisma. Promonachijski „Times", który w ciągu dłuższego czasu aż do wybuchu wojny bronił porozumienia się z Niemcami — radził Czechom odstąpić Sudety i uważał, że porozumienie z Hitlerem jest niezbędne dla równowagi w Europie — zmienił oblicze.

Na łamach pisma zaczął częściej pisywać artykuły o sprawach wschodnich profesor Carr. Autor książki o Bakuninie i prac o ruchu umysłowym w Rosji Sowieckiej wykazał w piśmie dużo obiektywizmu.

W okresie od r. 1941 do r. 1944-go „Times" nie był odosobniony. Wszystkie pisma były prosowieckie. Wszyscy korespondenci chwalili bohaterstwo Armii Czerwonej. Każdy miał zrozumienie dla trudności wewnętrznych i dla polityki zagranicznej ZSRR. Był to podatek uznania, drobny haracz w zamian za drugi front.

Od r. 1944-go sytuacja zaczęła się stopniowo zmieniać. Znikał obiektywizm. Nie było już mowy o pochwalnych artykułach. Ukazywały się wiadomości, notatki i artykuły bardziej niż krytyczne, często alarmujące.

Cała prasa brytyjska z wyjątkiem kilku pism zajęła solidarne stanowisko w sprawie wypadków w Grecji. Zapomniano już o bohaterstwie powstańców. Zjawienie się armii brytyjskiej traktowano jako wyzwolenie.

„TIMES" WYJĄTKIEM?

„Times" stanowił jakby wyjątek. Ateński korespondent pisma dawał obiektywne sprawozdania.

Churchill i ówczesny minister pracy Bevin byli wściekli z powodu zachowania się „Times'a". Dawali temu wyraz publicznie. Wskazywali na to, że wiadomości tego pisma różnią się od informacji całej prasy brytyjskiej.

Korespondencje „Timesa" z różnych krajów Europy Wschodniej i Środkowej oraz z Chin odznaczały się nie tylko bezstronnością, ale i próbą zrozumienia przemian społecznych, jakie zostały dokonane. Różniły się one również znacznie od depesz i notatek całej prasy.

Profesor Carr walczył w dalszym ciągu o politykę równowagi, uważając, że bez Rosji Sowieckiej trudno będzie o prowadzenie należytej polityki pokoju na świecie.

W dodatku „Times'a" poświęconym zagadnieniom literackim można było czytać artykuły o stuleciu manifestu komunistycznego, Wiośnie Ludów oraz pięćdziesięcioleciu pierwszego socjal-demokratycznego zjazdu w Mińsku. Ukazywały się również artykuły o dyplomacji sowieckiej.

Czy odbywało się to wszystko gładko, czy redakcja istotnie nie zamierzała zmienić kierunku? Toczyły się walki wewnętrzne, lecz redaktor pisma starał się utrzymać linię r. 1941.

NASTĘPCA REDAKTORA

Przypadek zrządził, że na statku zmarł nagle Barrington Ward. Powstała kwestia obsadzenia stanowiska następcy.

Mówiono więc o następcach. Wysuwano kandydaturę antysowieckiego usposobionego redaktora „Economist" E. Crowther'a.

Nim jednak zapadła decyzja, można już było widzieć objawy nowych zmian. „Times" nie odbiegł od prawicowych pism przy ocenie wypadków w Czechosłowacji. Znalazł się on w chórze piejących hymny na cześć umowy brukselskiej. Wyraził uznanie dla propozycji trzech mocarstw w sprawie Triestu.

A nazajutrz ukazała się notatka, iż redakcję pisma obejmuje Casey. Był on zastępcą naczelnego redaktora. Sam opowiada o sobie, że pełnił funkcje techniczne i tylko raczej polerował styl innych. Zwalczał jedynie redaktora Carr'a, który obecnie znajduje się poza Londynem i wygłasza odczyty w St. Zjednoczonych.

Pismo wraca do formy sprzed r. 1939-go, do okresu monachijskiego. Różni się jeszcze ono pewną solidnością powściągliwym stylem Nie ulega jeszcze masowej histerii. W piśmie tym wszystko odbywa się godnie i według przepisowego ceremoniału.

„Times" wchodzi w nowy okres. W nowy? Nie! Raczej wraca do starego.

Regnis.

Zagrabiony przemysł
wraca do kraju

Ostatnio rewindykowaliśmy z brytyjskiej strefy okupacyjnej w Austrii 33 lokomotywy oraz 38 wagonów osobowych.

Z Czechosłowacji nadeszły 4 wagony maszyn wywiezionych przez okupanta z fabryki Strzelczyka w Łodzi i urządzenia Domu Zdrojowego w Krynicy. Również w Czechosłowacji odnaleziono skarbiec kościoła św. Jakuba w Nysie.

Ogółem do dnia 15 kwietnia r. b. wyrewindykowaliśmy 5.551 wagonów różnego mienia, w tym ze stref okupacyjnych Niemiec: brytyjskiej — 2.340 wag., radzieckiej — 978 wagonów, amerykańskiej 850 wag., francuskiej 98 wag. oraz z Austrii 811 i Czechosłowacji 474 wagony. Ponad 90 proc. tych transportów stanowi mienie przemysłowe.

Rolnicy
coraz zamożniejsi

Ciekawe zjawisko należy zanotować w związku z wpłatami uiszczanymi za gospodarstwa przydzielone w ramach Reformy Rolnej. Do Funduszu Ziemi w I kwartale b.r. wpłynęło zamiast przewidywanych 500 mil. — 767 mil. zł. świadczy to o podniesieniu stanu zamożności rolników.

Z ogólnej sumy, uzyskanej w I kwartale r.b. Fundusz Ziemi wydał m.in. 587 mil. zł., na zagospodarowanie odłogów, 60 mil. zł. na roboty wodno-melioracyjne oraz 40 mil. zł. na pożyczki dla gospodarstw osiedleńczych i powstałych z parcelacji.

Jeszcze w tym roku otrzymamy
aparaturę do badań atomowych

Przed kilku dniami powrócił do kraju po dłuższym pobycie za granicą wybitny polski uczony, specjalista badań nad energią atomową, prof. Sołtan.

Prof. Sołtan przebywał przez pewien czas w Szwajcarii, gdzie wykonuje się zamówione przez Polskę maszyny i aparaty, służące do rozbijania jądra atomowego.

Bawiąc później we Włoszech, prof. Sołtan zapoznał się z postępami prac włoskich uczonych nad energią atomową, głównie nad fizyką jądra atomowego, a poza tym badał problem promieni kosmicznych, nawiązując żywy kontakt z najwybitniejszymi uczonymi włoskimi — prof. Amati i Bernardini.

Za 10 miesięcy Polska będzie miała i to na skalę światową, komplet wszystkich aparatów i urządzeń, służących do badań nad energią atomową.

Gospodarka zbożem w jednym ręku
Remanenty przechodzą do PZZ

Gospodarka zbożem i przetworami zbożowymi znajdowała się dotychczas w dyspozycji różnych instytucji, m. in. Funduszu Aprowizacyjnego, Działu Zbożowo-Młynarskiego „Społem" i Pełnomocnika do Spraw Składowania Zboża i jego przetworów. W związku ze zmianą struktury organizacyjnej spółdzielczości z dn. 1 bm. powstała nowa instytucja państwowo-spółdzielcza p. n Polskie Zakłady Zbożowe, która skupi w jednym ręku całą gospodarkę zbożową.

W związku z uruchomieniem Polskich Zakładów Zbożowych (PZZ) przeprowadzona została we wszystkich składnicach, magazynach, elewatorach i młynach inwentaryzacja zapasów zbóż i przetworów zbożowych. Dla dokonania inwentaryzacji powołano specjalne komisje. Remanenty zapasów zbożowych, wykazane na pod stawie inwentaryzacji, będą przekazane PZZ. (ig)

Agencja pocztowa
na M/S „Batory"

Począwszy od następnego rejsu, na MS „Batory" czynna będzie placówka pocztowa na stopniu agencji, która w drodze załatwiać będzie wszelkie czynności pocztowe. Opłaty pobierane będą według polskich stawek taryfowych w złotych, względnie w walucie obcej. Placówka posługiwać się będzie specjalnym datownikiem z napisem MS „Batory" — Gdynia America Line i z sylwetką statku.

Z KRAJU

(Obsługa własna)

FABRYKA SYNTETYCZNEJ BENZYNY NA ZŁOM

POLICE. Olbrzymia fabryka syntetycznej benzyny w Policach produkująca 350.000 ton benzyny, została w czasie nalotów alianckich częściowo zniszczona. Wartościowe urządzenia zostały zdemontowane i wywiezione. Rozległy teren fabryki przedstawia dziś wielkie rumowisko. Fabryka prze znaczona zostaje na całkowitą rozbiórkę. Niektóre zdatne do użytku urządzenia, przewody i części konstrukcji metalowych zużyte zostaną w innych fabrykach. Port szczeciński otrzymał z Polic dwa wartościowe dźwigi. Reszta żelastwa przeznaczona została na złom dla hut polskich. Przy rozbiórce pracuje 400 robotników.

CHMARA CHRABĄSZCZY

JELENIA GÓRA. W nocy z 28 na 29 ub. m. Jelenią Górę nawiedziła chmara chrabąszczy. Tysiące tych owadów obsiadło drzewa i krzewy miasta, dzięki jednak nagłemu spadkowi temperatury w nocy i wczesnym rankiem, wszystkie prawie wyginęły. Chodniki miasta były formalnie usiane martwymi owadami. Zjawisko to wywołało zrozumiałą sensację wśród mieszkańców miasta.

ULICA PSTROWSKIEGO

WROCŁAW. Miejska Rada Narodowa celem trwałego uczczenia pamięci pierwszego przodownika pracy w Polsce, postanowiła przemianować ul. Przemysłową na ul. Wincentego Pstrowskiego.

5-METROWA TORPEDA W SIECI

GDYNIA Szyper Antoni Kowalczyk i załoga kutra „Wsg 31" przeżyli chwile emocji, gdy zamiast obfitości ryb, których spodziewali się, sądząc po wadze wyciąganej sieci, zobaczyli we wioku torpedę. Dohołowali ją ostrożnie do brzegu i złożyli delikatnie na piasku. Torpeda miała nr. 214 fabrykacji 1941 r. Wagę jej oceniają na 2.500 kg. Długość wynosi 5 m. Marynarka Woj. zajmie się jej dalszym losem.

Ograniczenia
w produkcji win

Wkrótce ukaże się dekret Rady Ministrów o obrocie i produkcji win, moszczów winnych i miodów pitnych, w którym znajduje się m. in. szczegółowe określenie, jak należy rozumieć nazwy poszczególnych gatunków win.

Produkcja innych napojów o charakterze win, moszczów winnych i miodów pitnych jest zakazana. Zabrania się również produkcji win i moszczów winnych z rodzynków oraz innych suszonych owoców i jagód.

Z DNIA NA DZIEŃ

Aleśmy się uśmieli

Rozgłośnia „Głos Ameryki" w audycji z dn. 2 bm. o godz. 17.15 (w języku polskim) podała następującą wiadomość, którą cytujemy w dosłownym brzmieniu:

„Dziennik „New York Times" pisze, że według nieoficjalnych, ale dobrze poinformowanych źródeł, Rosjanie prowadzą rozmowy z polskimi i czeskimi komunistami w sprawie ewentualnego zwrotu Niemcom części terenów wschodnich. Rozmowy te dotyczą ustalenia odpowiedniego czasu przyłączenia tych terenów do Niemiec, wielkości obszarów, które mają być zwrócone, oraz sposób przyjęcia narodu polskiego i czechosłowackiego do ogłoszenia wiadomości o tych planach rosyjskich".

Szanowni dżentelmeni z „New York Times" i „Głosu Ameryki"! Na dobrą sprawę, moglibyśmy tu, w Polsce — w kraju, którego ludność raczycie Panowie — przez niezrozumiały i sprzeczny dla Was upór — uważać za rozbrajająco bezsilną bandę idiotów — moglibyśmy tej Waszej wiadomości zupełnie nie komentować. Zbyt mocno... pachnie PROWOKACJĄ na całą szerokość Atlantyku. I zbyt dobrze znane nam jest mętne źródło brudnych intencji, z którego, sfabrykowana przez Szanownych Panów, lch nieoficjalna wiadomość z pluskiem wypłynęła.

Chcielibyśmy jedynie zwrócić uwagę na regularną cykliczność — że powolimy sobie użyć napuszonego 8033. **wrotu — z jaką tego rodzaju** ...ści z „nieoficjalnych, ale dobrze poinformowanych źródeł" puszczane są w świat.

Np. we wrześniu 1946 r. — w Paryżu odbywała się właśnie konferencja pokojowa — prasa amerykańska i brytyjska agencja Reutera oraz radio londyńskie poczęły na wyścigi zapewniać nas, że min. Mołotow tylko po to tak nagle wyjechał do Moskwy, by uzgodnić ze Stalinem... rewizję naszej granicy zachodniej. Wiadomość ta pochodziła również z „nieoficjalnych, ale dobrze poinformowanych źródeł".

Kilka dni później istotnie zakwestionowano naszą granicę zachodnią.

Uczynił to mianowicie ówczesny sekretarz Stanu Byrnes.

W Stuttgarcie.

Od tego czasu ogromnie zasmakowaliśmy w przezabawnych wiadomościach, którymi Szanowni Dżentelmeni usiłowali nieć niepokój w Polsce oraz podważać nasze zaufanie do Zw. Radzieckiego.

I kiedy mija jakiś czas, a dżentelmeńskich prowokacji nie ma, odczuwamy jakiś dziwny, dojmujący niepokój. Chodzimy nieswoi, gorączkowo przekręcamy gałki radioodbiorników, wciąż czekając i czekając.

I dopiero kiedy Panowie, przypomniawszy Sobie o Swojej wobec nas powinności, raczycie nas zaszczycić świeżą, choć koleżną, prowokacją — o, wtedy dopiero mówimy sobie, oddychając z ulgą, że wszystko jest „O-kej".

I odczuwamy błogi spokój.

Spokój, jaki następuje jedynie po dłuższym serdecznym śmiechu.

Któżto maszeruje po 5-th Avenue?

W Nowym Jorku, jako „przeciwwagę" do robotniczego pochodu 1-Majowego zmontowano przeciw-pochód ultrareakcyjnych „organizacji b. kombatantów".

Wznoszą właściwe okrzyki, pochód antyrobotniczy przeciągnął najelegantszą arterią Nowego Jorku — „Fifth Avenue".

W pochodzie brał również udział — i to na pocznym miejscu — znany skądinąd w Polsce mec. STEFAN KORBOŃSKI.

Wybitny do niedawna demokrata i działacz mikołajczykowskiego PSL.

Ten sam, który w „Gazecie Ludowej" z dnia 1 maja 1946 r. (nr 119) z przejęciem opowiadał o... „Niedziałkowskim i Bataju w dniach konspiracji"...

Hej, ta wzruszenia w oku się krecei !

A w artykule okolicznościowym, PO ŚWIĘCONYM ŚWIĘTU PIERWSZEGO MAJA („Święto Pracy"), a zamieszczonym w tymże numerze organu pp. Mikołajczyka i Korbońskiego, czytaliśmy:

...„wartość i waga sojuszu z wielką, zaniłużoną i BLISKĄ NASZEMU SERCU... polską klasą robotniczą"...

Hej, hej: jak to ludzi zmienia — odległość.

Zapamiętajmy sobie jednak ten wzruszający obrazek: mecenas Stefan Korboński, przyjaciel polskiej klasy robotniczej, maszeruje 5-th Avenue w pochodzie antyrobotniczym pod auspicjami wypróbowanych sympatyków ruchu robotniczego — kapitalistów amerykańskich.

I pomyśleć, że pp. Mikołajczyk, Korboński et Consorles srodze się obrażali, lekroć — naturalnie przed ich... wyjazdem — zarzucaliśmy im nieszczerość.

Naprawmy teraz mimowolną krzywdę, wznosząc z głębi piersi okrzyk: „O cześć wam, panowie z Fifth Avenue!" (Wymawiam: „fifs awiniu").

Generałowie USA radykalizują się

W Tokio, stolicy Japonii, ok. 200 tys. osób wzięło udział w manifestacji Pierwszomajowej — podał „Głos Ameryki".

W Tokio manifestowało 300 tys. robotników — podała rozgłośnia londyńska.

Mniejsza o tę drobną niedokładność „Głosu Ameryki".

Istotne jest, że gen. Ertelberger, dowódca 8 armii amerykańskiej stwierdził z niesmakiem, że — cytujemy za „Głosem Ameryki" — „na zawodach sportowych (?) było więcej osób, niż w pochodzie".

Z powyższego jasno wynika, że generalowie amerykańscy, uległszy widać również „czerwonej zarazie", są niezadowoleni, kiedy liczba manifestujących w dniu 1 Maja jest zbyt mała.

Ale robotnicy — nawet w Japonii— poprawią się, panie generale!

SŁAW

D. o.